Nr. 100. Piątek, 1 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora Uniwersytetu, tajnego radcę dr. Michała Bobrzyńskiego, Namiestnikiem w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posła na Sejm krajowy, dr. Stanisława hr. Badeniego, Marszałkiem kraju w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta rachunkowego, Leona Krausa ze Lwowa do Wiednia, a praktykanta rachunkowego, Franciszka Hexla, z Wiednia do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 kwietnia.

Z Koła polskiego.

(Hołd pamięci Andrzeja hr. Potockiego. — Powitanie P. Namiestnika, dr. Michała Bobrzyńskiego).

Koło polskie w Wiedniu zebrało się na posiedzenie wczoraj o godzinie 5 po południu. W posiedzeniu wzięli udział także b. Ministrowie: dr. Piętak i Jędrzejowicz, członkowie Izby panów: Roman hr. Potocki, prof. Smolka i A. hr. Wodzicki, oraz posłowie sejmowi: dr. Tertil, dr. Stefczyk i Niezabitowski.

Prezes Koła dr. Głąbiński zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, w którem oddając hołd pamięci zmarłego tak tragicznie Andrzeja hr. Potockiego, powiedział między innemi:

„W niewesołem usposobieniu zabieramy się na nowo do pracy. Pozostajemy wszyscy pod wrażeniem wstrętnej zbrodni, jaką potępił cały świat cywilizowany bez wyjątku. Ofiarą morderstwa padł mąż, który z całem poświęceniem służył i służyć mógł dalej krajowi i Państwu. Ideą przewodnią jego działalności było doprowadzenie do zgodnego pożycia obu narodów. Szanowali go i czcili wszyscy, a miał prawo do tego szacunku i czci także ze strony drugiego narodu. Prezydyum Koła miało wielokrotnie sposobność do wyrażenia swych uczuć wobec tego krwawego czynu. Obecnie wszyscy członkowie Koła dali wyraz swym uczuciom przez powstanie z miejsc. Jutro w kościele OO. Zmartwychwstańców odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, w którem niewątpliwie wszyscy członkowie Koła wezmą udział.

W sprawie zamianowania następcy po ś. p. A. hr. Potockim, Prezydyum Koła polskiego, wspólnie z komisyą parlamentarną miało sposobność zająć stanowisko i zażądało jak najrychlejszego zamianowania nowego Namiestnika. Żądaniu temu stało się zadość. Nominacyi już dokonano. Dzisiaj mamy powitać nowego Namiestnika, gdyż wybór padł na członka Koła polskiego, a zarazem przyjdzie nam go dziś pożegnać, gdyż nowy Namiestnik ustępuje z Koła, bo złoży swój mandat poselski do Rady państwa.

Miejmy nadzieję, że nowy Namiestnik w tej ważnej i doniosłej chwili zdoła sprostać swemu ciężkiemu zadaniu".

P. Jabłoński uczynił wniosek, by celem uczczenia pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zakupiono portret jego i umieszczono w sali Koła polskiego obok biustu ś. p. Grocholskiego. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Nastąpiła dyskusya poufna o stosunku Koła do Rusinów.

W ciągu dyskusyi wszedł do sali nowo mianowany Namiestnik JE. dr. Bobrzyński.

Prezes dr. Głąbiński przerwał obrady i zwracając się do P. Namiestnika przemówił w następujące słowa:

„Witamy Ekscelencyę nietylko jako członka Koła polskiego, lecz także jako Szefa zarządu krajowego. Ekscelencya obejmujesz rządy po mężu, opłakiwanym przez cały naród, zabitym przez tych, którym okazał największą życzliwość, który może tylko dlatego musiał umierać, ponieważ był wiernym synem swego narodu. Naszem zdaniem, które Ekscelencya niewątpliwie podziela, każdy Namiestnik Galicyi musi być wiernym krajowi obywatelem i polskim patryotą. (Żywe oklaski). Namiestnik może tylko wtedy sprostać swemu zadaniu, jeżeli odczuwa uczucia całego narodu, jeżeli jego życzenia rozumie i w duchu dzieli jego dążności. Temu zadaniu może każdy Namiestnik sprostać i równocześnie może spełnić swe obowiązki wobec Monarchy i Państwa. — Żądamy, ażeby Namiestnik starał się o ścisłe wykonywanie ustaw i o sprężystą administracyę; żądamy równego prawa dla wszystkich warstw ludności i dla obu narodowości. Nie chcemy żadnego ucisku, żadnej krzywdy dla narodu ruskiego. Żądamy jednak przeprowadzenia równouprawnienia w każdym kierunku, także dla naszego narodu. Życzymy narodowi ruskiemu jak najpomyślniejszego rozwoju, ale żądamy ochrony naszych nabytych praw i naszego narodowego stanu posiadania. Życzymy Waszej Ekscelencyi, aby na trudnem stanowisku te nadzieje spełnił, które we wszystkich kołach obudziło mianowanie Waszej Ekscelencyi Namiestnikiem. (Żywe oklaski).

P. Namiestnik dr. Bobrzyński dziękując Presesowi Koła za zwrócone do niego powitanie, oświadczył, że przybył na posiedzenie Koła, aby jak najserdeczniej pożegnać się z kolegami i podziękować im za życzliwość i przyjaźń zawsze mu okazywaną, mimo, iż w zdaniu z niejednym z kolegów nieraz się różnił. Zarazem oświadczył P. Namiestnik, że chce prosić o zachowanie nadal tej życzliwości i przyjaźni na nowem, a tak trudnem stanowisku. Mowca cenił i ceni Koło polskie przedewszystkiem dlatego, że, mimo wszelkich wewnętrznych zmian i przeobrażeń, umiało zawsze i umie dziś utrzymać wysoko sztandar tej polityki narodowej a zarazem państwowej, którą przekazało mu pokolenie poprzednie; że rozumie i odczuwa ten serdeczny stosunek, jaki wielkoduszny Monarcha nawiązał z naszym narodem; że wdzięczność i przywiązanie żywiąc dla Najj. Pana, widzi w Nim główną ostoję naszego dobra i rozwoju.

Dalej oświadczył P. Namiestnik, że nie wątpi, iż ciężki cios, zadany zbrodniczą ręką, który dotknął świeżo kraj nasz, skupi Koło polskie tem silniej, a ta zgoda wewnętrzna i powaga Koła oddziała najskuteczniej na spokój naszego społeczeństwa. Nie jest rzeczą Namiestnika zajmować się wewnętrznymi stosunkami Koła, ale nie zaniedba on niczego, coby tę łączność i zgodę, zwiększoną obecnie wstąpieniem stronnictwa ludowego, mogło umocnić. Przyczyni się zaś do tego niewątpliwie dobra administracya polityczna kraju. P. Namiestnik prowadząc dalej usiłowania, które w tym względzie podjęli jego poprzednicy, dołoży wszelkich starań, aby administracyę jak najwyżej podnieść i ulepszyć. Pilnując ładu i

---

37)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

W takim stanie uczuć udał się Krasiński pod koniec lipca razem z Sauvanem do Graeffenberga na hydropatyczną kuracyę w zakładzie słynnego podówczas „mistrza zimnej wody" Priessnitza, który go w celu radykalnego wyleczenia zatrzymał u siebie aż do ostatnich dni października. W ciągu tego czasu zjechał się tu znowu z poetą i Danielewicz, który z nim na parę tygodni rozstał się w Pradze. Przyjechawszy jednak, nie zamieszkał razem z Zygmuntem, jak Sauvan, w zakładzie doktora Priessnitza, lecz w pobliskiem miasteczku Freiwaldau. Tymczasem Krasiński, zaabsorbowany kuracyą, nie dającą mu „ani jednej chwili spokoju", strasznie się czuł wyczerpanym i znużonym: zupełnie tak, „jak gdyby noc całą po sardanapalsku spędził i potrzebował zasnąć". To fizyczne znużenie nie pozostało bez wpływu i na jego stan psychiczny, co się ujawniło tem przedewszystkiem, iż uczucie miłości dla pani Bobrowej, jeszcze do niedawna tak w nim nie pocieszone i tęskne, coraz gwałtowniej zaczęło mu „znikać z duszy" do tego stopnia, iż sobie nawet z tego zdawał sprawę. Gdyby rzecz miała się przeciwnie, wówczas, pisząc do Sołtana, nie byłby tak skorym do przyznania wyższości przyjaźni nad miłością, jak nim się okazał w swym liście z 25 sierpnia, gdzie w tej kwestyi wypowiedział takie stanowcze zapatrywanie: „Przyjaźń jedna nie więdnieje. Jest to zapewne do miłości, jak sosna lub cyprys do róży, ale też wiecznie zielone". Jednocześnie nasuwały mu się refleksye w rodzaju takiej naprzykład: „A w duszy kobiety samej co się dziać musi, kiedy czuje, iż ten, co dawniej ją bóstwem przezywał, dziś stroni od niej". Pisząc to, nie mógł nie pomyśleć o pani Bobrowej, którą jeszcze tak niedawno „bóstwem przezywał", podobnie, jak nie mógł sobie w tej chwili nie zadać pytania, coby uczynił, gdyby spostrzegł, iż miłość ku pani Joannie „więdnieje" w nim powoli, iż nie jest już ani tak gorącą, ani tak namiętną, jak dawniej. Coby uczynił? pod tym względem nie miał żadnych wahań i wątpliwości. Postąpił by po rycersku, jak przystało na człowieka honoru.

Na razie jednak, ponieważ nie widział powodu, iżby dobrowolnie skazywać się na nudy nie do zniesienia, zaczął dla zabicia czasu pomagać Sauvanowi „w koperczakach z ładną hrabianką Reichenbach, prusaczką, bardzo do rzeczy, ale dobroduszną, jak wszystkie Niemki", którą tenże, nudząc się bardziej jeszcze, niż jego pacyent-przyjaciel, i nie mając na razie lepszej rozrywki, „na wszystkie sposoby uwodził: to botaniką, to metafizyką, to polityką, to statystyką, to ekonomią polityczną". Do tej „rozmaitości broni" i tak już zdającej się wróżyć zwycięstwo, Krasiński dodał jeszcze jeden, niemniej skuteczny środek do zawrócenia głowy kobiecie: poezyę. Korzystając ze sposobności, że mu Gaszyński nadesłał tomik swoich wierszy francuskich, pełnych i czułych, zaczął je czytywać „ślicznej" Adelaidzie Reichenbach i jej ciotce, lektura zaś jego taki odniosła skutek, że się te panie aż popłakały. Prosiły go nadto, by im utwory swego utalentowanego przyjaciela odpisał na pamiątkę, od czego się nie wymówił. Potrzebował na to wprawdzie aż sześć tygodni czasu, codzień po jednym lub po dwa najwięcej wiersze dodając; ale w końcu dotrzymał obietnicy. Przez cały ten czas był na usługi pięknej żony Hof-Marschala, co mu przychodziło o tyle łatwiej, iż mąż jej, „stary niedołęga", który tu przyjechał w nadziei odmłodzenia swej zgrzybiałej osoby, wcale nie był zazdrośnym, do tego stopnia, iż nic nie miał przeciwko temu, gdy jego piękna żona, pod opieką ciotki jedynie, całe popołudnia spędzała na spacerach i wycieczkach z Krasińskim i Sauvanem, gdy z nimi raz po raz udawała się do pobliskiego Freiwaldau, dla posłuchania muzyki Danielewicza. Te muzykalne siesty przeciągały się niekiedy późno w noc. „Nieraz sam wracałem tylko z temi paniami, okolica była cicha, jak uśpione dziecię, nad którem księżyc czuwał, jak mamka...; cicho było i pięknie". W takich warunkach odwiedził poetę w październiku generał i zabawił tu z synem około dwóch tygodni, przyczem z pewnością nie obeszło się bez rozmów o pani Bobrowej... Albowiem generał marzył o wczesnem ożenieniu swego jedynaka.

Spędziwszy w ten sposób „na tym planecie ołowianych nudów" trzy miesiące prawie, udał się Krasiński w początkach listopada na całą zimę, stosownie do życzenia ojca, do Wiednia. Chodziło o to, żeby tu wszedł w stosunki z licznymi arystokratycznymi domami polskimi, gdzie były panny na wydaniu... Poecie oczywiście nie uśmiechało się to bynajmniej. Co myślał o tych salonach, gdzie mu teraz wypadało spędzać wiele wieczorów, o tem dokładnie informuje jego list do Sołtana, któremu tak opisywał swoje stosunki towarzyskie: „Grzeczni wszyscy niezmiernie, ale nie dla Zygmunta, nie, broń Boże! tylko dla tej figury, co posiada coś i co doszła do lat, sposobnych do zawierania intercyzy. To mnie okropnie poniża; nieraz myślę, gdybym był chudym pachołkiem, kazaliby mnie wyrzucić przez okno. Lepiej mi było z tobą palić cygara, niż tu słuchać pochwały mojego dowcipu; lepiej raz ścisnąć twoją dłoń szlachetną, szczerą, niż tych wszystkich pięknych panien i wystrojonych matek widzieć na się zwrócone spojrzenia. Ale obserwuję świat! Uczę się w szkole podłości i próżności, nie być nigdy podłym, a próżnym jak można najrzadziej! Cudze śmieszności choć nigdy z własnych nie wyleczą, są jednak silnem lekarstwem". Świat ten, choć w nim podejmowano go z otwartemi rękami, sądził Krasiński tak surowo dla dwu względów: raz dlatego, iż w nim widziano świetną partyę i jako takiego przedewszystkiem wyróżniano wśród całej młodzieży, a następnie, aż zbyt dobrze znano tu jego przeszłość, że go raz po raz drażniono mniej, lub więcej delikatnemi aluzyami do jego romansu z panią Bobrową. To mu najbardziej dawało się we znaki, poprostu doprowadzało do wściekłości, do rozpaczy. Dlatego tyle w tym świecie widział „plotek, przekąsów, potwarzy, zazdrości, głupstw". Czując obrzydzenie do tego świata komeraży, możliwie stronił od niego, trzymał się zdala. Swoją drogą, czynił sporo wyjątków z tej reguły, a między domami, gdzie był dobrze widziany, a co ważniejsza, gdzie mu mile upływały wieczory, był nietylko smutny dom księżnej Lubomirskiej, starej przyjaciółki z Rzymu, ale i otwarty dom Alfredów Potockich, których córka Julia, wyjątkowo muzykalna, ślicznie grała na fortepianie. Jej muzyka, pełna uczucia i polotu, rozmarzała poetę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

porządku publicznego, przedewszystkiem przestrzegając ściśle obowiązujących ustaw, powinna ona być najzupełniej bezstronna i sprawiedliwa dla wszystkich bez różnicy narodowości, wyznania i społecznego stanowiska. P. Namiestnik dołoży wszelkich starań, aby zbadać i ewentualnie usunąć skargi, przeciw niej podnoszone, ażeby wzbudzić ku niej zaufanie wśród najszerszych warstw ludności.

W dobrej, sprawiedliwej a energicznej administracyi tkwi jeden z tych czynników, który zgodne działanie i pożycie wszystkich warstw społecznych, narodowych i wyznaniowych w kraju ułatwia i osiąga, a źródła wielu niesnasek usuwa.

Pracować w tym kierunku P. Namiestnik nie przestanie nigdy i nie wątpi, że Koło polskie i większość Sejmu pracować nad tem będą jak dotąd, a gdy po drugiej stronie znajdzie się szczera chęć do zgody, nigdy się jej nie odrzuci.

P. Starzyński przypomniał, że obaj z P. Namiestnikiem zostali razem wybrani po raz pierwszy do Rady państwa w r. 1885. Mowca więc, jako jeden z najstarszych kolegów P. Namiestnika i świadek jego dotychczasowej owocnej pracy w parlamencie i Sejmie, pracy, w której wykazał swą wielką zdolność i siłę charakteru, życzył mu, aby i na nowem stanowisku, cieszył się dodatnimi owocami swej gorliwej pracy.

Następnie Koło prowadziło w dalszym ciągu dyskusyę poufną nad wnioskami nagłymi Rusinów.

Po ukończeniu jej zabrał głos p. Stapiński i nalegał, by jak najrychlej zwołano osobne posiedzenie w sprawie zmiany statutów Koła.

Prezes dr. Głąbiński odpowiedział, że zwoła dla tej sprawy posiedzenie w najbliższym czasie.

Następnie omawiano wnioski nagłe, które stoją na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby.

W sprawie wniosku co do podwyższenia kontyngentu rekrutów obrony krajowej, przemawiali pp.: Stapiński, Zamorski, Kozłowski, Abrahamowicz, ks. Żyguliński i German. Rozstrzygnięcie odroczono do następnego posiedzenia.

Rada Państwa.

Z komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa Izby posłów obradowała wczoraj nad wnioskiem w sprawie zaopatrzenia osób, które w służbie wojskowej stały się niezdolne do pracy.

P. Minister obrony kraj., gen. Georgi, wywodził, że jako oficer jest naturalnie pierwszym, któremu na sercu leży polepszenie losu inwalidów i pensyonistów. Będzie też starał się każdą ustawodawczą akcyę ze swego stanowiska, jak najgoręcej poprzeć i przyspieszyć, a nie jest to tylko czczem przyrzeczeniem, jak dowodzi zresztą okoliczność, iż Ministerstwo obrony kraj. w najkrótszym czasie odpowiednio do wyrażonych życzeń przedłożyło ustawę o wynagrodzeniu dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Także ze strony Ministerstwa skarbu należy spodziewać się jak największej życzliwości przy uregulowaniu tych spraw.

Szek sekcyi Reiter przedstawił następnie stan sprawy uregulowania ustawowego zaopatrzenia żołnierzy i zawiadomił, iż wypracowany przez Ministerstwo wojny projekt ustawy o ubezpieczeniu wojskowych przedłożono już obu Rządom do zaopiniowania. Ustawa taka tylko w związku z powszechnem ubezpieczeniem na wypadek niezdolności do pracy może być wzięta pod rozwagę. W sprawie nowego uregulowania zaopatrzenia żołnierzy w czasie pokoju Rząd zajmie następujące stanowisko: Przy przyznaniu renty w razie nieszczęśliwego wypadku będzie się postępowało bez względu na czas trwania czynnej służby zależnie wyłącznie od stopnia niezdolności do pracy w cywilnym stanie, a mianowicie w ścisłej relacyi z zawodem odnośnej osoby. Zaopatrzenie dostanie się także ascedentom, rodzeństwu, oraz dzieciom nieślubnym osób dotkniętych nieszczęśliwym wypadkiem, o ile utrzymanie tych osób zależne było od ich pracy.

Na wniosek p. Liebermana wybrano subkomitet, złożony z pięciu członków, dla opracowania projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia żołnierzy i rodzin osób, które w czynnej służbie wojskowej stały się niezdolne do pracy. Do subkomitetu wszedł także p. Kozłowski.

Uchwalono dalej, aby jak najrychlej został przedłożony projekt ustawy w sprawie zaopatrzenia tych żołnierzy i ich rodzin, którzy podczas ćwiczeń wojskowych doznali wypadku.

Z klubów.

Praska *Union* (dawniej *Politik)* donosi, że wczorajsze posiedzenie klubu czeskiego udowodniło, jak płonnemi były obawy o rozbicie się klubu. Dyskusya o rozmaitych kwestyach, a nawet o polemice między P. Ministrem Praszkiem a p. Pacakiem prowadzona była lojalnie, bez rozgoryczenia.

Ten sam dziennik donosi, że p. Pacak jest zniechęcony do życia politycznego i przy najbliższej jakiejkolwiek sposobności mandat swój złoży.

Dziewiątka niemiecka uchwaliła uczynić na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej wniosek nagły w sprawie zajść językowych w Czechach. Oprócz tego domagać się będzie jak najrychlejszego przedłożenia ustawy językowej.

Klub socyalistyczny uchwalił na wczorajszem posiedzeniu domagać się, aby obok załatwienia konieczności państwowych dano parlamentowi możność obradowania nad kwestyami społecznemi, a w pierwszym rzędzie nad ustawą o ubezpieczeniu robotników.

Dziś p. Pernerstorfer uczynić ma w Izbie wniosek, aby jutro, jako w dniu 1 maja, posiedzenia nie było, natomiast, aby wbrew dotychczasowej praktyce, odbyło się posiedzenie w sobotę.

Sprawy węgierskie.

Węgierski prezes gabinetu dr. Wekerle, który onegdaj o godzinie 7 wieczorem przybył do Wiednia, odbył po przyjeździe dłuższą naradę z sekretarzem stanu w węgierskiem ministerstwie skarbu Popoviczem.

Wspólna konferencya PP. Ministrów austryackich i węgierskich zebrała się wczoraj o godzinie 10 rano.

*

Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego odczytano Odręczne pismo Króla, zarządzające otwarcie trzeciej sesyi Sejmu. Wiceprezydentami wybrano Stefana Rakovszkyego i Ludwika Navaya.

P. Manju (Rumun) wniósł, aby wyrażono prezydyum Izby votum nieufności z powodu stronniczego stosowania regulaminu.

Interpelacyę wniósł między innymi p. Jerzy Nagy z zapytaniem do prezydenta ministrów, czy wiadomo mu, iż P. Minister spraw zagranicznych zarzucił węgierskiemu społeczeństwu, jakoby wśród niego żyło wiele osób, odgrywających rolę płatnych agentów zagranicznych rządów, jakoteż, że w węgierskich kołach politycznych kręcą się ludzie, którzy z Paryża, Petersburga i Belgradu otrzymują dotacye i służą zagranicznym interesom? Interpelant zapytuje, jakie stanowisko zamierza prezydent ministrów zająć wobec tych podejrzeń, rzuconych przez P. Ministra spraw zagranicznych; czy jeśli wie o tem, wymieni nazwiska rzekomych płatnych agentów i czy gotów jest oczyścić węgierskie społeczeństwo od tych insynuacyj. Interpelant zapytuje wreszcie, jakie stanowisko zajmie prezydent ministrów wobec ruchu wszechniemieckiego i rumuńskiej irredenty.

Przy końcu posiedzenia uzasadniał p. Nagy swoją interpelacyę w sprawie rzekomego wmieszania się P. Ministra spraw zagranicznych w wewnętrzne sprawy Węgier i w sprawę podwyższenia płac oficerów, oraz w sprawie zarzutów co do agentów, opłacanych przez obce rządy, a odgrywających rolę w węgierskiem życiu politycznem.

Prezydent ministrów Wekerle oświadczył, że nie może zajmować się zaprzeczaniem wiadomościom dziennikarskim, może tylko zapewnić, że baron Aehrenthal nie użył tych słów, które mu imputowano, a także wykluczone jest, aby coś podobnego mógł powiedzieć. Co do rzekomego wmieszania się w sprawy wewnętrzne, P. Minister spraw zagranicznych wystrzega się bardzo skrupulatnie wszystkiego, co mogłoby nań ściągnąć podobny zarzut. Co do płac oficerskich zaś, to naturalnie w tej sprawie bar. Aehrenthal pertraktował, a także nadal będzie prowadził rokowania, ponieważ jest to jego obowiązkiem. (Wrzawa na ławach skrajnej lewicy). Co do obcych agentów, rząd wie, że i na Węgrzech są tacy agenci, jak w każdem innem państwie. Rząd bada tę sprawę z największą gorliwością, lecz oczywiście nie może publicznie o tem mówić.

Odpowiedź prezesa gabinetu przyjęła Izba do wiadomości.

*

Z Zagrzebia donoszą: Najsilniejsza frakcya chorwacko-serbskiej koalicyi, chorwackie stronnictwo prawa w ogłoszonym komunikacie odpiera „oszczerstwa i denuncyacye“, skierowane przeciw serbskiemu stronnictwu niezawisłości ze strony bana i oświadcza, że z całą stanowczością walczyć będzie nadal przeciw banowi.

Z powodu spensyonowania profesora Uniwersytetu w Zagrzebiu i posła Surmina, odbyli akademicy wszystkich stronnictw zgromadzenie, na którem uchwalili na znak protestu z powodu tej — jak się w odezwie wyrażają — obrazy Uniwersytetu, rozpocząć strejk generalny.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Ze sfer poselskich. — Towarzystwo im. Marcinkowskiego. — „*Polenspiegel*“. — Hr. Posadowsky, a sprawa wywłaszczenia).

W kołach polskich posłów Sejmu pruskiego — jak twierdzi *Kuryer Poznański* — zapanowało zniechęcenie do działalności parlamentarnej. Odzywają się głosy, że daleko pożyteczniejszą byłaby praca w kraju. Znaczna większość dotychczasowych posłów nie chce nadal kandydować i zastąpić ich muszą nowe siły. Jednocześnie opinia społeczeństwa powstaje przeciwko utrzymywaniu podwójnych mandatów do Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy w jednych rękach ze względu na trudność pogodzenia obydwóch obowiązków, jak się to okazało podczas rówczoczesnych obrad nad prawem wywłaszczenia w Sejmie, a ustawą o stowarzyszeniach w parlamencie.

Kuryer Poznański godzi się w zasadzie na ten pogląd, przestrzega jednak przed szablonem. Dotychczas sześciu posłów piastowało podwójne mandaty. Niektórzy z nich jednak są w Sejmie nie do zastąpienia, jak n. p. ks. Stychel, znawca stosunków szkolnych i p. Korfanty, znawca stosunków robotniczych. Pozatem pożądany jest „naturalny łącznik organizacyi“ pomiędzy obydwoma kołami poselskiemi w tej formie, by kilku posłów zasiadało jednocześnie w kole sejmowem i parlamentarnem.

*

26

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

Le Hertier patrzał na siebie zgnębiony. Spodziewał się ciosu, ale nie takiego. Ależ on o dziesięć lat się postarzał! Ależ starca miał przed oczami!... Z ręką zaciśniętą na rzeźbionych ramach, w dalszym ciągu badał wszystkie rysy tego wynędzniałego oblicza... Widział już gdzieś te oczy z tym rozpaczliwym wyrazem zwyciężonego... I nagle, przypomniał sobie starego robotnika, spotkanego miesiąc przedtem, nędznego łachmana ludzkiego, żyjącej ruiny, rzuconej na ławkę alei, człowieka zużytego, skończonego, jako łup wybrany przez śmierć, nieszczęsnego, który miał lat pięćdziesiąt, tak samo jak on...

Usunął się na poduszki fotela z jękiem. Lustro wysunęło mu się z ręki, ześliznęło z kolan i upadło na marmur przed kominkiem. Le Hertier chciał się schylić, aby je podnieść. Ból w zranionych krzyżach go powstrzymał.

W tej samej chwili wróciła pani Le Hertier. Oczy jej pobiegły od twarzy męża do strzaskanego przedmiotu, leżącego na ziemi. Szczególniejszy wyraz przesunął się po jej zdrobniałych rysach. Zdawało się, że wzrok jej przymglił się na chwilę.... Schyliła się i pozbierała z posadzki kawałki szkła.

— Wypadek się zdarzył. Nadto się spieszyłeś, jak widzę, z postawieniem filiżanki.

I Le Hertier zrozumiał, że nie chciała, aby wiedział, iż się domyśliła jego zamiaru, gdyż obawiała się go dotknąć. Ale zamiast być tem wzruszony, zabolało go, że odgadła jego słabostkę i odpowiedział z gorżką ironią:

— Ależ nie, chciałem podziwiać moją śliczną mordeczkę. Ach! urodziwego męża posiadasz, moja kochana!

Nie odpowiedziała. Była ciągle pochylona, zajęta rzucaniem do ogniska ułamków szkła. Przy płomieniu ognia połyskiwały jej włosy, oddawna już posrebrzone...

X.

Po przelęknieniu, jakiego doznał Le Hertier ujrzawszy twarz swoją zmienioną, pozostał mu przez dni następne ból głuchy, który się potęgował, skoro codzienne wypadki przypominały mu upadek, w jakim został pogrążony, albo wrażenie, jakie widok jego czynił na innych.

Tak stało się najprzód z Magdaleną, która po raz pierwszy, gdy ojca zobaczyła, osłupiała z zadziwienia i nadto niezgrabnie się opamiętała, dając mu czas do zauważenia swego pomięszania. Więcej jeszcze może odczuł wrażenie swego zięcia, Mestrier. Pomiędzy tymi dwoma mężczyznami nie było wiele sympatyi. Ten poczciwiec ciężkiej budowy ciała, z brodą okrągło przyciętą, z kwadratowymi paznokciami u palców, chociaż chemik znakomity, wydawał się Le Hertierowi rodzajem dość pospolitym; i przeczuwał, że dla przemysłowca jest przedmiotem ironii zazdrosnej a zarazem pogardliwej. Ale gdy zacny człowiek uścisnął rękę teścia na powitanie, w twarzy jego malowało się tylko nieco zdziwienia i pełno współczucia.

A mała Lina, patrząc na swego dziadka rozmarzonym wzrokiem, rzekła mu słodko:

— Och! dziaduniu! jakiś ty ładny! Śnieżek napadał na twoje włoski!

Zaczął się śmiać i podniósł małą w górę, chcąc ją ucałować za jej milutkie wyrazy; a potem, bardzo szybko, postawił ją na ziemi, bo była ciężka.

Następnych dni kilku znajomych się zgłosiło. Le Hertier żądny był widoku obcych twarzy. Ale za każdym razem, gdy który z nich wchodził do gabinetu, wyciągając rękę do niego, odgadywał, pod maską serdecznej życzliwości zawsze tę samą myśl u każdego: „Do licha! ale zmienił się potężnie, nieborak!“

I zdjęło go takie rozdrażnienie, taka irytacya czując, że stał się przedmiotem złośliwej lub litościwej ciekawości, że postanowił sobie poczekać jeszcze z powrotem między ludzi. Ech! tak, choroba go zmogła, to prawda. Ale to, co się popsuło przez kilka dni niezdrowia, naprawi się po kilku dniach starania. Poczeka, aż będzie znowu samym sobą i wtedy dopiero podejmie życie na nowo.

W ten sposób, skoro tylko wolno mu już było wychodzić z domu, zamiast rozerwać się w klubie, w atmosferze paryskiej, której tak długo był pozbawiony, ograniczył się do przestrzegania przez jakie dwa czy trzy tygodnie trybu życia, zastosowanego ściśle do regulaminu, dzieląc swój czas na hygieniczne przechadzki i siedzenie spokojne przy domowem ognisku.

A jednak brakowało mu towarzystwa, szczególniej kobiet. Celował w owej specyalnej sztuce rozmowy z kobietami, rozmowy na pół poufałej, a na pół poważnej, która stanowi dobry ton w salonach paryskich. Rozmowa w ten sposób przybiera pozór ataku lub oblężenia, wyrazy i odpowiedzi mnożą się, następują na siebie; jest to rodzaj walki na słowa sprytnej i zajmującej. W sztuce tej Le Hertier był prawdziwym mistrzem. Lekkie upojenie, towarzyszące tym towarzyskim turniejom, było rzeczą, której poszukiwał z zamiłowaniem.

Do takiej rozrywki nie mogła mu służyć ani pani Le Hertier, ani Magdalena. Usiłowania, jakie czyniły, aby się zainteresować jakąś zakulisową lub klubową historyjką, niecierpliwiły go. A on także, tylko powierzchownie mógł się zespolić z ich domowemi zajęciami.

Czytanie lub praca mogłyby mu pomódz do zabicia czasu. Ale jak się to zdarza u wielu Paryżan, Le Hertier nie umiał już czytać. Czytać dla niego, znaczyło przerzucić kilka dzienników po śniadaniu, lub czasopisma w klubie, paląc cygaro i przerywając sobie, aby rozmawiać. Nie był zdolny także skupić uwagi, aby za pomocą czarnych znaczków na białym papierze wmyślić się, przyswoić sobie pojęcia nieznanego autora. Lektura z dziedziny wiedzy, dzieła społeczne lub polityczne wydawały mu się niesmaczne. Powieści były mdłe i monotonne. Zresztą, prawdę powiedziawszy, nigdy nie szukał w czytaniu rozkoszy literackich lub potrzeby rozrywki. Ładna kobieta jest daleko bardziej estetyczna i zabawna, niż książka. Czyta się, aby być *au courant*, aby wiedzieć o co chodzi, aby mieć sposobność do rozmowy. A ponieważ teraz nie było z kim rozmawiać, po cóż czytać?

W braku czego innego, próbował zająć się pracą. Kilkakrotnie miewał porywy literackie. Kilka artykułów w przeglądach, podpisanych jego nazwiskiem, dowodziło o dystyngowanej łatwości jego pióra. Ale nigdy nie miał dość czasu na napisanie książki. A przecież miał w tece rozpoczęte dzieło: „La dissolution d'une aristocratie“. Była to jedyna sposobność do pisania. Nie byłoby wcale rzeczą banalną, aby Le Hertier nie mając nic lepszego do roboty, napisał arcydzieło.

Wziął się natychmiast do pracy z zapałem, rzucił kilka myśli na kilku białych kartkach, zapisał szybko kilka stronic, natychmiast mażąc je i poprawiając.... Dla poparcia niektórych twierdzeń, potrzebowałby ścisłych dokumentów, faktów, statystycznych danych. Wszystko to zabierze za dużo czasu, gdyby to chcieć zgromadzić. Światowiec kilka razy wracał do swojej pracy, przerywał, znowu wracał i ostatecznie zaniechał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prasa hakatystyczna uderza na alarm z powodu, że bilans roczny Towarzystwa im. Marcinkowskiego w Poznaniu wzrósł do sumy 1,582.251 marek! Cyfra ta dowodzi — woła *Schlesische Ztg.* — jak olbrzymią siłę dla polskiej sprawy posiada to Towarzystwo! W porównaniu z niem, nie może iść ani jedno tego rodzaju Towarzystwo niemieckie! I z niezmiernym gniewem i zazdrością, podaje *Schles Ztg.* obraz działalności tegoż Towarzystwa.

W istocie też najnowsze sprawozdanie Towarzystwa dumą i otuchą przejmować winno serca Wielkopolan.

Dowiadujemy się ztamtąd, że gdy wkładki członków Towarzystwa wynosiły w r. 1887 21.803 mrk., w r. 1897 22.952 mrk., to w r. 1907 doszły już do 32.887 mrk.

Dzięki temu suma wydawana jako stypendya Tow. im. Marcinkowskiego urosła w porównaniu z r. 1905 niemal w dwójnasób.

Wszystkie wogóle cyfry dowodzą, że Towarzystwo rozwija się coraz energiczniej, a rozwój ten nie jest wynikiem przypadku lecz dzieła należycie zrozumianego własnego dobra społeczeństwa.

*

Wspominaliśmy już o pojawieniu się książki *Polenspiegel* wydanej w tym celu, aby Polaków pod berłem pruskiem stawić pod pręgierz z pomocą cytatów ich własnej prasy.

Obecnie z prasy wielkopolskiej dowiadujemy się wielu zajmujących szczegółów o tem wydawnictwie z oficyalną marką *Ostmarkenvereinu* w świat puszczonem.

Najpierw znajdujemy „wskazówkę“, czem jest ten „Spiegel“: otóż ma on dać niezbity dowód, że Polacy w Prusach gwałtem od państwa chcą się oderwać; historyjka więc nie nowa. Dalej następują „historyczne sprostowania“, o tyle uwagi godne, że całkiem nieceremonialnie wypaczają prawdę historyczną. Następnie przychodzi część traktująca o Polakach zagranicą; oprócz innych niedorzeczności „wąż morski“ w postaci armii polskiej w Ameryce, poczesne zajmuje tam miejsce. W *Rückblicke aus der polnischen Geschichte* znajdujemy na pierwszem miejscu objaśnienie historyczne: *Besonders hausieren die Polen mit der längst als unwahr erwiesenen Sage von der Errettung der Christenheit durch die Polen unter Sobieski in der Schlacht vor Wien 1683;* dokumentu do tego oczywiście niema, bo być nie może.

Druga część zawiera „dokumenty“, czyli wycinki z gazet ułożone wedle nazwy pisma alfabetycznie. Rzecz jasna, że wyrwane zdania, ustępy, dadzą się użyć tak, jak tylko się komu podoba. To też *Polenspiegel* nie znalazł poklasku w prasie niemieckiej. Nawet *Vossische Ztg.* pisze o owem wydawnictwie: „Nie trzeba zapominać, że książka ta nie jest w żadnym razie tem, czem by być pragnęła, t. j. obrazem odbitym z fotograficzną dokładnością. Zwierciadło to składa się z pojedyńczych kawałków, a jako takie daje karykaturalny obraz. Losem każdej polemiki jest zawsze to, że nigdy nie służy czystej, nieskażonej prawdzie“.

*

Uwagi godne odkrycie znajdujemy w *Journal de Genève.* Współpracownik tego pisma miał dłuższą rozmowę z bawiącym chwilowo w Genewie hr. Posadowsky'm, b. sekretarzem stanu dla spraw wewnętrznych Rzeszy, wielce zasłużonym dla rozwoju prawodawstwa robotniczego. Wspomniany dziennikarz wyniósł przekonanie, że hr. Posadowsky, który przed rokiem podał się do dymisyi, co uczyniło w opinii publicznej wielkie wrażenie, nie uczynił tego wskutek porozumienia się Buelowa z liberalną lewicą i odsunięcia od władzy centrum, z którem Posadowsky sympatyzował. Jeżeli doszukiwać się jakiegoś motywu politycznego, to — zdaniem współpracownika *Journalu* — mogło nim być tylko prawo o wywłaszczeniu Polaków, na które hrabia, jako długoletni pracownik w Poznańskiem, zgodzić się nie chciał.

Trzechsetlecie domu Romanowych.

W prasie rossyjskiej rzucono hasło obchodzenia z największą pompą i okazałością we wszystkich państwa zakątkach trzechsetlecia panowania domu Romanowych. Jubileusz ten pamiętny przypada w r. 1913, a już dzisiaj reakcyjna prasa urzędowa bije w wielki dzwon, nawołując otwarcie do nowej krzywdy, wymierzonej przeciw „polskiej Warszawie“. Artykuł w tej sprawie, umieszczony w *Podolskich gubernskich wiedomostiach,* zasługuje na poznanie, obok prowokacyjnej swej treści, choćby dlatego, że znalazł się właśnie na szpaltach urzędowego organu podolskiego gubernatorstwa.

Dotychczas niewiadomo — pisze prawdziwie rossyjski patryota — czy i w jaki sposób uchodzenie i upamiętnienie zostanie niezwykły ten jubileusz, obejmujący epokę największego rozkwitu znaczenia i sławy Rossyi, która wciągu owych trzech „romanowskich“ stuleci rozrosła się od morza Bałtyckiego po ocean Spokojny i od mórz Czarnego i Uralskiego po północny ocean Lodowaty, zajmując jedno z naczelnych miejsc wśród państw cywilizowanego świata. Przypuszczamy, że już obecnie należałoby rozpocząć przygotowania do obchodu wielkiego jubileuszu i wybrać specyalny komitet dla obmyślenia programu uroczystości.

Wielkie to wszechrossyjskie święto winno odświeżyć w pamięci russkich ludzi fakty, związane z dziejami panowania domu Romanowych, a najważniejsze z nich należałoby w odpowiedni sposób uwiecznić. Do chwili obecnej nie posiadamy pomników Michała Teodorowicza, pierwszego cara z domu Romanowych, ani patryarchy Filareta Nikiticza, pracjca rodu, powołanego w 1613 roku wolą całego ludu do rządzenia i władania Rossyą; do dnia dzisiejszego ponadto miejsce udręki wpomnianego patryarchy Filareta w czasie jego dziewięcioletniej niewoli w Polsce, istnieje w zupełnem zapomnieniu.

Miejsce to w Warszawie, gdzie przy głównej ulicy, zwanej Krakowskiem Przedmieściem, znajduje się pobernardyński kościół św. Anny. W dzwonnicy tej świątyni więziono praojca domu Romanowych.

Za czasów generał - gubernatorstwa Hurki powstała wśród warszawskich Rossyan myśl urządzenia w wzmiankowanem miejscu „Filaretowskiej kaplicy“ prawosławnej. Stanowiłaby ona „russki zakątek“ przy głównej warszawskiej ulicy, przystrojonej tendencyjnie polskimi pomnikami i powstańczymi posągami. Znajdowałaby się tuż naprzeciw kolumny Zygmunta III, posiadającej wybitny antirossyjski charakter.

Niestety, z ustąpieniem Hurki czasy uległy gruntownej zmianie; kwestyę prawosławną i „russką“, tak w samej Warszawie, jak wogóle na całem Powiślu, usuwano systematycznie z porządku dziennego, i projektowi więc „Filaretowskiej kaplicy“ nie danem było wyjść ze sfery pięknych planów i myśli. Wobec zmienionego kursu politycznego trudno było nawet marzyć o urzeczywistnieniu jakiegokolwiek „russkiego“ dzieła, zwłaszcza tak „wyzywającego“, jak urządzenie prawosławnej kaplicy w głównej ulicy Warszawy, przeznaczonej specyalnie pod polsko-tendencyjne pomniki i powstańcze posągi.

Pięć lat temu warszawscy Rossyanie poruszyli na nowo myśl urządzenia „Filaretowskiej kaplicy“, rewolucya jednak i tym razem uśmierciła piękne ich zamiary i projekty.

Zbliżające się trzechsetlecie domu Romanowych winno wskrzesić wzniosłą myśl, z tą atoli różnicą, że urządzenie w Warszawie „Filaretowskiej kaplicy“, a jeszcze lepiej wzniesienie wspaniałej świątyni, któraby po wszystkie czasy upamiętniła męczeńską niewolę warszawską rossyjskiego patryarchy i praojca dynastyi Romanowych, winno tym razem stać się udziałem nietylko Rossyan warszawskich, lecz całego społeczeństwa rossyjskiego.

Upamiętnieniem wielkiego jubileuszu winna być wspaniała świątynia w sercu Warszawy.

Tyle urzędowe źródło. Kościołowi św. Anny w Warszawie grozi istotnie niemałe niebezpieczeństwo.

KRONIKA.

Lwów, 30 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Piątek (31 kwietnia):
Filipa i Jakóba. — Lubomira. — Joanna Prep.
Wschód słońca o godzinie 4·13 rano, zachód słońca o godzinie 6·30 po południu.

— **Nabożeństwa żałobne.** Z Białej piszą nam: Staraniem tutejszego starostwa i duchowieństwa urządzone zostało wczoraj nabożeństwo żałobne z konduktem za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Udział publiczności w nabożeństwie był niezwykle liczny, a obszerny kościół zaledwie mógł pomieścić uczestników. Żal bowiem po ś. p. Namiestniku był tem większy, gdyż niespełna przed pół rokiem witały go uroczyście i radośnie wszystkie tutejsze władze wraz z ludnością, gdy z okazyi przejazdu do Żywca królowej - matki hiszpańskiej Krystyny, uczestniczył ś. p. Zmarły w nabożeństwie niedzielnem w tutejszym kościele parafialnym, klęcząc na przygotowanym klęczniku całą Mszę św. z rzadką przykładnością i pobożnością, otoczony tutejszemi podległemi mu władzami, młodzieżą szkolną i parafianami obu narodowości.

W nabożeństwie żałobnem wzięły udział wszystkie tutejsze władze i Towarzystwa katolickie, Polacy, Rusini i Niemcy. Między innymi był obecny starosta miejscowy p. Biesiadecki z urzędnikami starostwa w uniformach, radca Rządu i kierownik starostwa w Bielsku p. Mienzil, reprezentanci wojskowości z Bielska, naczelnik sądu Zapałowicz z gronem urzędników, reprezentanci bialskiej Rady powiatowej, dalej reprezentacye gminy miasta Białej i Lipnika, urzędnicy podatkowi i pocztowi, dyrekcye szkół polskich i niemieckich z nauczycielstwem i młodzieżą, szkoła niemiecka z Lipnika i t. d. „Sokół“ polski w mundurach otoczył katafalk, przybrany w zieleń i kwiaty. Uroczyste „Requiem“ odprawił wraz z konduktem miejscowy proboszcz ks. Karol Rychlik w asyście ks. dr. Włodka i ks. Czaputy. Śpiewy łacińskie, wykonane z wielkim przejęciem przez seminarzystki od św. Hildegardy, nadały prawdziwy nastrój tej smutnej uroczystości, a po zaintonowaniu *Pater noster* niejedna łza boleści i szczera modlitwa popłynęły przed tron Najwyższego, po stracie tak znakomitego męża stanu.

Wczoraj odbyło się również uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego w kościele paraf. w Gorlicach, urządzone staraniem grona nauczycielskiego tamtejszego gimnazyum. W nabożeństwie wzięło udział całe grono nauczycielskie i młodzież zakładu.

W kościele OO. Dominikanów w Bohorodczanach odbyło się staraniem tamtejszego starostwa uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego dnia 28 b. m. W nabożeństwie tem wzięli udział wszyscy urzędnicy starostwa, marszałek powiatu z urzędnikami autonomicznymi, zastępcy Sokolstwa, Towarzystwa Szkoły ludowej, straży ochotniczej, nauczycielstwo i liczna publiczność.

Staraniem Towarzystwa im. Wincentego à Paulo i Towarzystwa członkiń pań w Tuchowie odbyło się dnia 28 b. m. za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego w tamtejszym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne przy udziale urzędników miejscowych, inteligencyi, mieszczan i wielkiej liczby ludności ze wsi okolicznych.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, jako Prezydenta Rady szkolnej kraj., odbyło się dnia 28 b. m. w parafialnym kościele w Zakopanem staraniem grona nauczycielskiego tamtejszej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego, żałobne nabożeństwo przy współudziale trzech szkół miejscowych (zawodowej, koronkarskiej i ludowej), oraz przedstawicieli urzędów.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Audrzeja hr. Potockiego odbyło się wreszcie w dniu dzisiejszym w kościele parafialnym w Buczaczu, urządzone staraniem tamtejszej Rady powiatowej.

— **Uczczenie pamięci Andrzeja hr. Potockiego.** Grono nauczycielskie ... gimnazyum w Krakowie, celem uczczenia pamięci Andrzeja hr. Potockiego, którego staraniem zakład ten został powołany do życia, przesłało do konsystorza metropolit. obrz. łać. we Lwowie 26 K. na budowę rzymsko-kat. kościołów we wschodniej Galicyi. Na ten sam cel złożyli dalej w konsystorz: Wincenta Zellinger 5 K., Anna Zellinger 2 K., Juliusz Zellinger 2 K., Isia Pierożyńska 5 K., Ludzia Lang 50 hal., Joanna Langowa 2 K., Karolina Pierożyńska 2 K., Maryla Lang 50 hal., Ernest Lang 5 K., Wilhelm Lang 50 hal., Tadzio Lang 50 hal., p. Chojecka 10 K. Wydział Tow. gimn. Sokół IV. we Lwowie przesłał do konsystorza kwotę 16 K., zebraną na swem posiedzeniu 16 b. m., „dając wyraz oburzeniu z powodu dopuszczenia się nikczemnego mordu na osobie szlachetnego obywatela kraju i wiernego syna polskiej ziemi ś. p. A. Potockiego“.

— **Mylne pogłoski.** W związku z omawianiem zamachu na ś. p. Andrzeja hr. Potockiego pojawiły się pogłoski, zarzucające organom tut. Dyrekcyi policyi wyjątkowo jakoby względne traktowanie sprawcy zamachu, między innemi także częstowanie go papierosami przez urzędnika prowadzącego pierwsze dochodzenia.

Dalej zaznaczono także, że Dyrekcya policyi nie przeprowadziła natychmiast rewizyi u sprawcy i osób podejrzanych o współudział.

Otóż w interesie prawdy należy stwierdzić, że żaden urzędnik policyjny nie traktował Siczyńskiego papierosami, oraz że zarządzono i przeprowadzono zaraz w pierwszej chwili z ramienia Dyrekcyi policyi wszystkie rewizye, których dokonania wymagał interes śledztwa.

— **Obchód Słowackiego.** Czwarte posiedzenie sekcyi literackiej odbędzie się dzisiaj, 30 b. m., w Muzeum szkolnem (św. Mikołaja 21), o godz. 6 wieczorem.

Komitet obchodu podaje do wiadomości, że podpisy pod odezwę komitetu nadesłali jeszcze Ignacy Paderewski i Alfred Chłapowski, którzy z powodu dłuższej nieobecności poza krajem nie mogli nadesłać podpisów w oznaczonym czasie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Pułkownik generalnego sztabu Fryderyk Gerstenberger, szef sztabu generalnego 11 korpusu, zamianowany komendantem 15 brygady kawaleryi, a pułkownik sztabu generalnego Maksymilian Csicseries, szefem sztabu generalnego 11 korpusu.

Pułkownik Wincenty Wachuda przeniesiony z 58 pp. do 20 pp.

Pułkownicy: Ernest Mattanović, komendant 58 pp. zamianowany komendantem 15 brygady piechoty, a Mieczysław Zaleski z 56 pp., komendantem 58 pp.

Podpułkownicy: Adolf Klenk z 41 pp. i Emil Wojakowski z 58 pp., przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku, odznaczeni zostali tytułem i charakterem pułkowników z uwolnieniem od taksy.

Podpułkownik Aleksander Truszkowski z 1 p. haubic polowych zamianowany komendantem 1 p. artyleryi polnej.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał komendant posterunku, tytularny wachmistrz, Antoni Sauer z 13 komendy żandarmeryi w Czerniowcach.

— **Organizacya producentów surowca naftowego.** Wczoraj w hotelu George'a odbyło się zwołane przez krajowe Towarzystwo naftowe zgromadzenie producentów surowca naftowego, w którem wzięło udział około 50 przedsiębiorców naftowych. Uchwalono utworzyć stowarzyszenie zarobkowe z ograniczoną poręką dla wspólnej sprzedaży ropy, omówiono główne zasady tego stowarzyszenia i wybrano komitet z 10 członków dla szczegółowego opracowania statutu.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Dziś, we czwartek, odbędzie się wykład p. Pawła Ciompy, kontrolora Banku austro-węgierskiego p. t.: „O sposobie prowadzenia wzorowego przedsiębiorstwa“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Sala Izby handlowej i przemysłowej (pl. Halicki l. 10, I. p.).

— **Stypendyum.** Kurator fundacyi im. Wincentego Siemieńskiego nadał na przedstawienie kapituły katedralnej w Krakowie Franciszkowi Klimkowi i Ferdynandowi Ochońskiemu, uczniom I. kursu tamtejszego Seminaryum nauczycielskiego, stypendya z powyższej fundacyi o rocznych 200 kor., począwszy od roku szkolnego 1907/8.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** W sobotę, dnia 2 maja b. r., odbędzie się uroczyste otwarcie boiska sokolego przy ul. Cetnerowskiej. Boisko będzie otwarte codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel od godziny 4 po południu do zmroku. Nad porządkiem ogólnym czuwać będzie instruktor, do którego należy zarazem kierownictwo gier i zabaw, tudzież udzielanie rad i wskazówek przy wszelkiego rodzaju ćwiczeniach, wchodzących w zakres lekkiej atletyki.

Do współudziału w grach i ćwiczeniach dopuszczona będzie bezpłatnie młodzież szkolna obojga płci, jeżeli zapisze się u instruktora. Z młodzieży męskiej utworzą się drużyny młodzieży sokolej pod dowództwem wybieralnych plutonowych, a każdy pluton obowiązany będzie do ścisłego przestrzegania regulaminu, przypisującego porządek i rodzaj ćwiczeń.

Wogóle zamierzona jest organizacya młodzieży tego rodzaju, która uczyłaby ją spełniania przyjętych na siebie obowiązków, obowiązki zaś te składać się będą z oddawania się w wolnych od nauki chwilach ćwiczeniom dającym zdrowie fizyczne i moralne. Rodzice dbający o zdrowie dzieci swych, powinni sympatycznie poprzeć usiłowania sokolstwa i postarać się o przyjęcie dzieci do drużyn sokolich. „Sokół Macierz“ skieruje zaś wszystkie usiłowania swoje w tym celu, by zapewnić młodzieży należytą opiekę i dać jej sposobność szlachetnej a błogiej w skutki dla zdrowia rozrywki. Święta i niedziele przeznaczone są dla młodzieży handlowej i rękodzielniczej. Wszelkich bliższych informacyj udzielać będzie codziennie na boisku instruktor i zarząd boiska.

— **Z parku zabawowego »Tow. zabaw ruchowych«.** Roboty w parku są w pełnym toku i sposobią jedno boisko na najbliższą niedzielę, w którą się odbędzie *pentatlon,* a nadto bieg na 1000 m. i 100 m. Do zawodów tych dopuszczeni będą członkowie i uczestnicy Tow. zabaw ruchowych, jakoteż Towarzystw pokrewnych. W program *pentatlonu* wchodzić będzie: bieg płaski 100 m., rzut dyskiem, skok w dal, rzut oszczepem i skok o tyczce w wyż. Bieg 1000 m. będzie dla juniorów, a 100 m. dla młodzieży 10—14 lat. Nagrody w *pentatlonie* medale, w biegach zaś książki. Obowiązuje regulamin Towarzystwa.

— **Ofiara.** PP. Kazimierz i Stanisław Piątkowscy ofiarowali „Tow. zabaw ruchowych dwie fury drzewek i krzewów, któremi Towarzystwo park swój zdobi, a za które ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie.

— **W salonie »Ars«** w Krakowie ukazała się w tych dniach serya nowych, nieznanych dzieł prof. Józefa Mehoffera, które cieszyły się wielkiem powodzeniem w Wiedniu na wystawie stowarzyszenia „Sztuka“. W skład seryi wchodzą: dwa pastelowe, niezmiernie interesujące obrazy, przedstawiające „Meduzę“ pojętą nowocześnie, olejny „Sad wiejski“, oraz cykl trzynastu ślicznych kartonów, wyobrażających główki dziewczątek i chłopców, o silnie uwydatnionym typie polskim. Nadto salon „Ars“ wystawił: Wojciecha Kossaka „Na szańcach“, pełną życia i brawury malarskiej scenę ze szturmu Warszawy w 1831 roku; Jacka Malczewskiego nastrojową, poetyczną kompozycyę „Echo melodyi“, oraz Pawła Merwarta „Przed zwierciadłem“ i „Z pierwszego cesarstwa“. Paweł

Merwart wysłany, jak wiadomo, przez rząd francuski w celach artystycznych na Martynikę, padł ofiarą groźnej katastrofy, która w 1902 pogrzebała w potokach gorejącej lawy i w otchłaniach wulkanicznem trzęsieniem rozdartej ziemi niemal wszystkich mieszkańców Saint-Pierre, stolicy uroczej wyspy, a z nimi i artystę, który, choć Francuz, lecz w Polsce wychowany, władał naszym językiem wybornie i gorąco interesował się sprawami polskiej sztuki. Krakowskie Muzeum narodowe posiada jeden z jego większych obrazów.

— **Cercle français.** W sobotę, 2 maja b. r., odbędzie się w lokalu klubu włoskiego (plac Maryacki 10) o godzinie 7·30 wieczorem zebranie konstytuujące kółka francuskiego. — Wszystkich mówiących po francusku komitet zaprasza do wzięcia udziału.

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 1 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 maja wejdzie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym Żurawno-Nowosielce (powiat Bóbrka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Nowosielce k. Żurawna.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą: gmina i obszar dworski Nowosielce, jakoteż grupa domów Czahury, należących do obszaru dworskiego Nowosielce, zamiejscowy zaś gmina i obszar dworski Hrehorów z wulką Ostrów, jakoteż i część wsi Łukowiec, należąca do obszaru dworskiego w Wiszniowie k. Bukaczowiec.

— **Ślub.** W dniu dzisiejszym o godz. 5 po południu, w prywatnej kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, odbędzie się obrzęd zaślubin pomiędzy panną Marylą Dąbrowa Dąbrowską, córką Laury i ś. p. Juliana Dąbrowskiego, zaszczytnie znanego przemysłowca we Lwowie, z księciem Bogdanem Światopołk Mirskim z Warszawy.

— **Pierwszy wielki zjazd do salin wielickich.** Dnia 16 maja b. r. o godzinie 2 po południu urządza krajowy Związek turystyczny wielki zjazd do kopalń w Wieliczce z oświetleniem brylantowem, orkiestrą i bufetem w kopalni.

Odjazd z Krakowa osobnym pociągiem o godzinie 1·30 po południu, z Wieliczki o godz. 5·45, 8·45 i 10·05 wieczorem z połączeniem do wszystkich pociągów.

Wstęp do kopalni wraz z biletem kolejowym (tam i z powrotem) z użyciem windy 7 K. 50 hal. od osoby.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze kraj Związku turystycznego w Krakowie (Rynek 34, I. p.) i w księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie (jednak bez biletu kolejowego), a w dzień zjazdu w Wieliczce przy kasie obok szybu Arcyks. Rudolfa.

Ze względu na ograniczoną liczbę wstępów — pożądane są wcześniejsze zamówienia z dołączeniem należytości.

△ **W ulicy Klasztornej** postrzelili wczoraj w prawą rękę jacyś chłopcy, bawiący się strzelaniną z flobertu, przechodzącego tamtędy ucznia gimnazyalnego, Maryana Kamińskiego. Rannego chłopca opatrzył lekarz dyżurny pogotowia Tow. ratunkowego.

△ **Pokąsana przez psa.** W ulicy Zielonej rzucił się wczoraj jakiś kundys na przechodzącą tamtędy żonę zarobnika Maryę Pawlukową i ukąsił ją w lewy policzek. Znaczniejszą ranę opatrzyło Pawlukowej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Władysława Krzyżanowskiego, zamieszkałego przy ulicy Kadeckie l. 8, dostał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby i bieliznę, łącznej wartości 300 koron.

U zarobnika Grzegorza Miśko zakwestyonowano wczoraj na placu Węglarskim 50-klg. paczkę z pomarańczami, w chwili gdy chciał ją sprzedać za 1 kor. Paczkę z pomarańczami złożono w policyi. Miśkę zaś, który nie chciał podać, komu paczkę tę ukradł, oddano na razie do aresztów policyjnych.

Z kuchni restauracyi Ignacego Ostermana przy ul. Sykstuskiej l. 28 skradziono wczoraj rower.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Buczkaniec, maszynista kolei państwowej, w 43 r. życia; Szczepan Trzeciak, właściciel realności, w 39 r. życia;

w Krakowie, Marya z Tarczyńskich Łukaszkiewiczowa, w 56 r. życia; Józef Gucwa, kierownik szkoły ludowej w Woli Przemykowskiej, w 40 r. życia;

w Łantalowicach koło Łańcuta, Stefan Prek, właściciel dóbr ziemskich, w 77 r. życia.

— **Domy urzędnicze w Krakowie.** Krakowskie Towarzystwo urzędników budowy tanich domów mieszkalnych odbyło przed kilku dniami w jednej z sal krajowego sądu cywilnego w Krakowie doroczne walne zgromadzenie. Głównym przedmiotem obrad zgromadzenia była sprawa świeżo zakupionych gruntów pofortyfikacyjnych na Zwierzyńcu w obszarze 7543 kwadratowych sążni za cenę 31.721 koron.

Przewodniczący dr. Twaróg, w zagajeniu przedstawiwszy zabiegi zarządu około zakupna gruntów i ich urządzenia zaznaczył również, że Towarzystwo w ostatnim czasie wniosło na ręce prezydyum miasta szereg ofert na zakupno innych gruntów pofortyfikacyjnych, jak n. p. gruntów przy wylocie ul. Długiej, Karmelickiej, Krowoderskiej i t. d., które dopiero po dokonaniu planu parcelacyjnego ze strony gminy mogą przejść na własność Towarzystwa. Następnie przewodniczący wyraził podziękowanie radcy Dworu dyrektorowi kolei państwowych Horoszkiewiczowi za zabiegi około uzyskania pożyczki dla urzędników kolejowych z funduszu pensyjnego kolejowego. Urzędnicy państwowi — wyjaśniał dr. Twaróg — będą czerpali pożyczki z 4-milionowego funduszu, który Ministerstwo skarbu przeznaczyło na pożyczki dla urzędniczych stowarzyszeń budowlanych w głównych miastach Austryi. Towarzystwo ze swej strony poczyniło starania o zapewnienie konwersyi z tego funduszu.

Po zdaniu sprawy zarządu z czynności i stanu finansowego, udzielono absolutoryum, a na wniosek rady nadzorczej zebrani wyrazili oklaskami podziękowanie i uznanie ustępującemu zarządowi Towarzystwa za gorliwą i owocną pracę, a w szczególności dyrektorowi drowi Liebermanowi i kasyerowi drowi Niemczewskiemu, których staraniom Towarzystwo głównie zawdzięcza swój rozwój.

Następnie dr. Willer postawił wnioski, domagające się powiększenia liczby członków zarządu i rady nadzorczej, z uwzględnieniem sił fachowych i wynagradzania usług członków zarządu dla celów Towarzystwa, motywując je nadmiernem zwiększeniem się agend Towarzystwa.

Zebrani wnioski uchwalili i polecili zarządowi, aby na przyszłe nadzwyczajne walne zgromadzenie, mające się odbyć w początkach maja, przedłożył odpowiednie wnioski dla zmiany statutu w tym kierunku.

Z powodu rezygnacyi dra Liebermana z kierownictwa czynnościami Towarzystwa, zabierało głos kilku mowców. Wreszcie na wniosek radcy Dębickiego uproszono rezygnującego do zatrzymania urzędu aż do przyszłego zgromadzenia.

Na interpelacye członków dawali wyjaśnienia dr. Twaróg i dr. Lieberman. Na zapytanie dra Reinera, jakie fundusze są przeznaczone na pożyczki dla urzędników niekolejowych i niepaństwowych, przewodniczący wyjaśnił, że urzędnicy gminni będą czerpali pożyczki z funduszu emerytalnego, urzędnikom zaś prywatnym gotowa jest udzielać kredytu miejska Kasa oszczędności.

W końcu uchwalono wniosek dr. Hojnego, aby zarząd w miarę możności starał się o rychłe sporządzenie kosztorysu urządzenia nabytych gruntów.

— **Odznaczenie Polki zagranicą.** Znana autorka „Domu oszczędnego“, pani generałowa Juliuszowa Albinowska, wzięła na zaproszenie wiedeńskiego Towarzystwa dla spraw zarobkowania kobiecego (Frauenerwerbverein) udział w tegorocznej międzynarodowej wystawie racyonalnego odżywiania się i gospodarstwa domowego w Temeszwarze. Wystawa będzie zamknięta z końcem b. m., a otwarto ją w d. 12 kwietnia.

Oprócz licznych okazów z dziedziny oszczędnego gospodarstwa domowego, posłała pani Albinowska na wystawę, która wogóle miała świetny sukces, przedewszystkiem różne okazy produktów domowych gosposi polskiej, a zatem nasze baby, mazurki, konfitury, nasz krupnik, znakomitą jarzynę suszoną i t. p., wszystko sporządzone według wspomnianego podręcznika pani Albinowskiej „Dom oszczędny“. Wyroby te, wyraźnie jako polskie wystawione, zwróciły na siebie uwagę publiczności węgierskiej, która była nimi bardzo zainteresowana. Wymownym wyrazem uznania, prócz licznych głosów prasy węgierskiej, jest przyznanie pani Albinowskiej pierwszego, najwyższego odszczególnienia, mianowicie państwowego medalu złotego z dyplomem. Rząd węgierski, który bardzo energicznie popierał tę wystawę, zarządził n. p., że każdy zwiedzający wystawę miał prawo do bezpłatnej podróży z Temeszwaru. Odszczególnienie przyznane p. generałowej Albinowskiej, jest tem cenniejsze, że rząd węgierski tylko niechętnie i to w bardzo ograniczonej ilości przyznawał tego rodzaju odszczególnienia po za granice kraju.

— **Zmiana posterunków żandarmeryi.** Posterunek żandarmeryi w Hujsku (pow. dobromilskiego) przeniesiony został do Kalwaryi pacławskiej (w tym samym powiecie), a posterunek żandarmeryi w Jaworowie (pow. kosowskiego) do Sokołówki (w tym samym powiecie).

— **Echa zamachu na posła Pernerstorfera.** Były kupiec M. Pollak, który — jak to w swoim czasie donieśliśmy — strzelił do posła Pernerstorfera, został przez psychiatrów sądowych uznany umysłowo chorym. Wobec tego zastanowiono postępowanie sądowe, a Pollaka oddano do sanatoryum w Steinhof.

— **Międzynarodowa banda włamywaczy.** Jeden z członków bandy włamywaczy Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego, Hüttner, zwany także „Złotem“ i „Anglikiem“, którego — jak niedawno donosiliśmy — przytrzymano w Moguncyi, będzie w tych dniach odstawiony do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

— **Teatr w Łodzi.** Towarzystwo teatralne w Łodzi ogłosiło konkurs na objęcie i prowadzenie teatru polskiego w Łodzi w przyszłym sezonie zimowym. Opłatę od przedstawień na rzecz Towarzystwa teatralnego podniesiono z 10 na 15 prc., odebrano dyrekcyi połowę dochodu z kasy zamówień, zastrzeżono 2000 rubli kaucyi i t. d.

Kronika zagraniczna.

* Tron Papieża. Na wystawie sztuki kościelnej, która dnia 30 czerwca ma być otwarta w Wenecyi, znajdować się też będzie między innemi tron, który Wenecyanie zamierzają ofiarować Papieżowi z powodu jego jubileuszu kapłańskiego. Tron w stylu XVII. wieku ma 4 metry wysokości i stoi na czterech stopniach. Po obu stronach na stopniach widnieją postacie kobiece, wyobrażające Pobożność i Miłosierdzie. nad niemi w wielkich niszach umieszczone są posągi: św. Piotra i św. Pawła. Poręcz tylna ozdobiona jest wyobrażeniem Ducha św. i tyarą w płaskorzeźbie, oraz girlandą z kwiatów, podtrzymywaną przez aniołów. Tron jest dziełem rzeźbiarza weneckiego Cadorina.

* Kardynał Merry de Val otrzymał od cesarza japońskiego wielką wstęgę orderu Wschodzącego Słońca. Odznakę tę wysoką przesłano z Tokio pod adresem ambasady japońskiej przy Dworze wiedeńskim, a ta za pośrednictwem nuncyatury apostolskiej przesłała order kardynałowi sekretarzowi stanu.

* Zawalenie się starożytnego domu. We wtorek po południu zawalił się w Paryżu starożytny dom przy ulicy Saint-Germain. Jedyni jego mieszkańcy, odźwierny i jego żona, zostali przysypani gruzami. Odźwierny odniósł tylko nieznaczne rany, natomiast żonę jego w agonii przetransportowała straż pożarna do szpitala. Dom był zbudowany w r. 1572; zmurszałych belek wiązania nie odnawiano przynajmniej od 300 lat.

* Wybuchy na Etnie. Jak stwierdzono, na Etnie utworzył się krater, który wyrzuca wielkie słupy dymu i gorący popiół, zasypujący deszczem okolicę. Ludność okolicznych dolin ucieka w popłochu.

Z obserwatoryum na Etnie donoszą, że aparat seismograficzny zanotował wczoraj o godzinie 5·30 i 6·22 rano trzęsienia ziemi.

Wyścig samochodów Nowy-Jork—Paryż.

W sensacyjnym wyścigu samochodami z Nowego Jorku do Paryża ukończył się pierwszy okres z przybyciem samochodu Thomasa do San Francisco. Podróż tę, t. j. z Nowego-Jorku do San-Francisco, równającą się 5400 kilometrom przebył samochód Thomasa w 42 dni. Jest to rekord niezwykły, jeśli zważymy, że samochód musiał przebyć setki mil wśród gór skalistych, to znowu przedzierać się na stepach przez olbrzymie zaspy śnieżne i walczyć z „blizzardami“. t. j. strasznemi zamieciami śnieżnemi, albo z trudem torować sobie drogę przez grząskie błota. Nic dziwnego, że prasa amerykańska z radością i uznaniem rozpisuje się o tym fakcie. Toż samochód „Thomas“ wyszedł z fabryki amerykańskiej. Włoski samochód „Züst“ oddalony jest jeszcze od San Francisco o 1200 mil, francuski „Dion“ o 1400, a niemiecki „Protos“ o 1470.

Kierownicy jednak pozostałych w dali samochodów oszczędzają możliwie swe wozy, nie tracąc z oczu dalszego przebiegu drogi przez Azyę i Europę, zwłaszcza, że w kołach fachowych panuje wogóle wątpliwość, czy zamierzony projekt możliwy jest do wykonania. Przytem automobilista amerykański znajdował się w szczęśliwszem położeniu, niż jego towarzysze. Znał on kraj i ludzi, mógł łatwo znaleźć przewodników, którzy bocznemi drogami, nieraz przez lasy wiedli go ku celowi ze znaczną oszczędnością czasu. Także ludność kraju dokładała energicznie starań, aby rodakowi dopomódz do osiągnięcia pierwszeństwa. Zaledwie tylko samojazd „Thomas“ ukazał się na widowni, tłumy chwytały za łopaty, aby przebić zaspy śnieżne, gdy kierownicy innych samochodów musieli opłacać za tę przysługę znaczne sumy, a i tak nie zyskiwali w zamian spodziewanego pospiechu. Nawet koleje czyniły różnice między rodakiem a obcymi, i tak n. p. „Union Pacific“ zabroniła samojazdowi „Züst“ przejazdu po swoim torze, aczkolwiek dla „Thomasa“ chętnie otwarła drogę. Dzięki tym ułatwieniom, automobil amerykański zdołał tak znacznie wyprzedzić rywali. Jednakże w San Francisco musiał Amerykanin zmarnować nieco pozyskanego czasu, gdyż dopiero w dniu 7 b. m. wsiadł na pokład okrętu, który przewiezie go do Alaski.

Takie były dotychczasowe losy „Thomasa“. O przebiegu podróży innych uczestników wyścigu podają pisma także nieco szczegółów. Podróżnicy mieli przeszkody na każdym kroku, nie można było korzystać z dróg i pędzono na przełaj przez pola, rowy, lasy. W górach skalistych samochody musiały wspinać się na znaczną wysokość, co niezmiernie opóźniało ruch; dopiero po drugiej stronie gór zaczęły się szybciej posuwać naprzód. Tej grupie samochodów przoduje włoski „Züst“, niemiecki zaś „Protos“ wlecze się w tyle, co korespondenci amerykańscy pism niemieckich usiłują wytłumaczyć owacyjnemi przyjęciami, urządzanemi dla uczestników po drodze przez kolonie niemieckie.

Nie brak też w podróży przygód nadzwyczajnych. W pobliżu Eransten, w stanie Wyoming, pasażerom „Züsta“ zdarzył się wypadek, który opisują podróżni w następujący sposób: „Zaledwie zdołaliśmy się wydobyć z gęstego błota, pokrywającego dziką drogę i tak trudną do rozpoznania, usłyszeliśmy zdaleka dziwne głosy, jakby bolesne kwilenie dziecięce. Głosy wzmacniały się i zbliżały, niebawem ujrzeliśmy, że ściga nas gromada wilków t. zw. „Timberwolves. Zrazu trzymały się w należytej odległości, później ośmieliły się, a gdy wskutek zabrnięcia motoru musieliśmy się zatrzymać, otoczyły nas zupełnie. Droga wznosiła się stromo w górę, wobec czego tylko z trudem poruszaliśmy się naprzód. Wilki podchodziły coraz bliżej i bliżej; niebawem zaczęły dobierać się do pneumatyków. Podróżni chwycili karabiny i dali kilka strzałów. Trzy wilki padły ranione na ziemię, reszta gromady rzuciła się na nie i rozszarpała je w ciągu niewielu sekund. Znowu zagrzmiały strzały i znowu kilku prześladowców naszych padło na ziemię. Po zabiciu około dwudziestu, gromada rozproszyła się w różne strony wśród przenikliwego wycia“!...

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Pierwszy gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego). Dzięki gościnie znakomitego artysty warszawskiego Bolesława Leszczyńskiego, usłyszeliśmy znów słowa Juliusza, ujrzeliśmy dramat jego — jeden z najpotężniejszych i najsilniej związanych z teatrem i sceną.

Leszczyński ma w „Mazepie“ popisową rolę Wojewody i tą rolą właśnie rozpoczął swoje występy. Nie znam jego dalszych kreacyj: hr. Trosta w „Honorze“ Sudermanna, Szekspirowskiego Króla Leara, Petruccia z „Poskromienia złośnicy“, ale wszystko przemawia za tem, że w bogatym repertoarze wielkiego artysty, z którego nazwiskiem łączą się świetne tradycye sceny warszawskiej, ta postać jest najwierniejszym, najdoskonalszym wyrazem talentu i sztuki aktorskiej Leszczyńskiego. Poznajemy w niej przedstawiciela starej gwardyi, tej gwardyi, która była przez długie lata podwaliną teatru polskiego, stając się żywem wcieleniem spuścizny duchowej Aloizego Żółkowskiego, Jana Królikowskiego, Rychtera i Bendy. Tradycye te żyją także w grze Leszczyńskiego. Należy on do tych nielicznych już dzisiaj artystów, którzy umieją przedstawiać skończenie charaktery, typy polskie, zgodne z prawdą historyczną i obyczajową, którzy noszą kontusz i karabelę z tą swobodą i wdziękiem, na jaki zdobyć się może tylko aktor polski, aktor tej miary i szkoły, co Leszczyński.

Wojewoda jego przypomina też stare portrety spotykane w magnackich salach antenatów. Ta sama w masce, charakteryzacyi, pozach i ruchach jest godność i powaga, ten sam dostojny gest i wyraz.

Znakomitej formie zewnętrznej owej kreacyi odpowiada także jej treść — wykonanie. Leszczyński musi wprawdzie liczyć się już dzisiaj z warunkami własnych sił i głosu i dlatego oszczędza się dość widocznie w pierwszych momentach akcyi, aby podołać później najtragiczniejszym jej momentom, mimo to gra jego, ujęta w całokształt myślowy, pełna miary i równowagi, a stopniująca umiejętnie użyte efekty, wywiera niezapomniane wrażenie.

Akt trzeci i piąty, sceny w alkowie wojewodziny i w obliczu trumny Zbigniewa były też prawdziwym tryumfem artyzmu Bolesława Leszczyńskiego, którego powitała publiczność lwowska po latach długich niewidzenia bardzo serdecznie i gorąco.

Z równem uznaniem spotkali się wczoraj wykonawcy reszty ról, a szczególniej Amelii i Mazepy, za stworzenie doskonale zgranego zespołu, który dostrajał się w zupełności do artystycznego poziomu kreacyi p. Leszczyńskiego.

Jest to w pierwszym rzędzie zasługą p. Siemaszkowej.

Amelia w jej opracowaniu wyszła tak wyraziście, tyle miała w sobie bolesnego smutku, tyle poezyi, rezygnacyi i męki cierpienia, że stała się żywem wcieleniem stworzonej przez poetę postaci, która jak blady promyk księżyca srebrzy się na kartach tragicznej historyi domu wojewody.

Rola Mazepy dostała się słusznie p. Wostrowskiemu. Warunki zewnętrzne, szlachetny patos jego deklamacyi zawsze poprawnej i pięknej, wdzięk osobisty i wytworność gry, która umie iść wiernym śladem myśli poety — były tu najlepszą rękojmią artystycznego i wzorowego odtworzenia sylwety scenicznej Mazepy.

Byronowska postać Zbigniewa znalazła także dobrego wykonawcę w p. Hierowskim, niefortunnym wydał mi się tylko pomysł powierzenia p. Jaworskiemu roli króla Jana Kazimierza, bo charakter jej, styl i warunki zę-

wnętrzne nie odpowiadają zupełnie dzisiejszym kwalifikacyom scenicznym tego artysty.

Z reszty wykonawców „Mazepy“ pochlebna wzmianka należy się p. Kwiatkiewiczowi (doskonały Chmara), p. Ratschce i p. Otrembowej. *(aw.)*

»Polnische Post« Nr. 17. (Wiedeń). Wstąpienie ludowców do Koła polskiego z zachowaniem solidarności narodowej i politycznej, jako podstawy tego klubu, daje reprentacyi polskiej siłę jeszcze większą, niż owa, którą posiadała za czasów gabinetu hr. Taaffego. Wówczas Koło polskie broniło interesów całego narodu, lecz nie reprezentowało wszystkich jego warstw. Dzisiaj opiera się na całym narodzie i w imię całego narodu działa. Oto treść artykułu wstępnego, p. t. „Nowa era“. Gruntowny znawca stosunków we wschodniej części kraju, poseł Jan Zamorski, rozpoczął nową seryę artykułów p. t. „Narodowość ukraińska“. P. Grzegorz Smólski przytacza rozmowę, którą miał z redaktorem dziennika *Posener Neuste Nachrichten*, Wagnerem. Dr. Szczepan Mikołajski pisze o sposobie zbojkotowania Zakładów i miejsc kuracyjnych w Rzeszy niemieckiej. P. Stanisław Prus Szczepanowski z Wolanki wskazuje, że z pomocą nowej ustawy o stowarzyszeniach (§ 7 — językowy) Prusy mogą zniszczyć całe życie polityczne tych szczepów niemieckich, które nie mówią poprawnym językiem niemieckim (*hochdeutsch*). „List czeski“ osnuty jest na tle znanego oporu Wiedeńczyków przeciwko przedstawieniom czeskim. W rubryce ekonomicznej pomieszczono wywody, domagające się zniżenia podatku naftowego, jako pierwszorzędnej potrzeby życia gospodarczego Galicyi. Obok tego omówiona jest kwestya podniesienia podatku od wódki. Prócz rubryk bieżących w odcinku przekłady z Sienkiewicza i Władysława Bełzy.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego, czwarty i przedostatni występ gościnny Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W piątek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, przedstawienie dla robotników „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Kliszewską.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut panny Jadwigi Dębickiej, uczenicy p. Kozłowskiej. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Honor“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli hr. Trosta.

We wtorek, po raz dziewiętnasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 66-ty i ostatni w bieżącym sezonie „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W piątek, po raz czwarty, „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z p. Felicyą Brzeską w roli Mimozy.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Z Izby sądowej.

(Oszczerstwo).

Budapeszt, 30 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie Polonyiego przeciw Lengyelowi przesłuchano kilku świadków, celem stwierdzenia stosunku Polonyiego do Towarzystwa tramwayów elektrycznych w Budapeszcie. Świadkowie ci zeznali, że Polonyi dawniej atakował Towarzystwo tramwayowe na posiedzeniach Rady miasta, później jednak, gdy został adwokatem owego Towarzystwa, ataków tych zaniechał.

Z kolei przesłuchał trybunał świadków co do stosunku Polonyiego do firmy Csery, której był adwokatem.

Na zapytanie obrońcy stwierdzono, że Polonyi raz w Radzie miejskiej przemawiał za przedłużeniem pewnego kontraktu z firmą Csery według jej żądania na lat 20, zamiast na lat 12, jak proponowała komisya.

W dalszym ciągu rozprawy oświadczył świadek poseł Sandor, że zmiana stanowiska Polonyiego w sprawie Towarzystwa dunajowego wywołała ogólne zdziwienie; wówczas w salonie burmistrza Halmosa powszechnie mówiono, że z pewnością Polonyiemu zapłacono. Z powodu groźb Polonyiego, że wygłosi jako minister mowę antisemicką za pogromem Żydów, jeżeli nie będą mu wydane akty, świadczące przeciw niemu, zapanowało wśród Żydów wielkie zaniepokojenie, a kilku adwokatów chciało nakłonić Halmosa do wydania tych aktów, lecz bezskutecznie. Polonyi tej mowy nie wygłosił. Dalej opowiadał świadek, że gdy za czasów Kolomana Szella chciano uniemożliwić Polonyiego, nagle zniknęły z ministerstwa akty, odnoszące się do osoby Polonyiego.

Polonyi zapytuje świadka, czy popierał pieniędzmi wdrożoną przeciw niemu akcyę.

Lengyel i obrońca jego poseł Vaszonyi zrywają się wzburzeni i wołają do Polonyiego kilkakrotnie: Nędzny oszczerco!

Polonyi żali się u prezydenta, który jednak oświadczył mu, że sam tę scenę sprowokował.

Oświadczenie przewodniczącego wywołało objawy niezadowolenia po jednej stronie galeryi, na której było kilku posłów. Z polecenia przewodniczącego tę część galeryi opróżniono.

Polonyi w dłuższej mowie, w której przeczył zeznaniom Szandora, oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby miał zamiar wygłosić mowę, wzywającą do pogromów. Był prześladowany konsekwentnie przez kilka wrogich dłań osób.

Na tem rozprawę przerwano.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Korczunki rozparcelowanych gruntów leśnych. Namiestnictwo rozesłało okólnik do wszystkich starostw, w którym powołuje się na reskrypt Ministerstwa rolnictwa z 21 lutego 1908 l. 7461 zwracający uwagę, że w ostatnich czasach mnożą się wypadki zakupna majątków leśnych przez spekulantów, którzy po wycięciu drzewostanu w lesie parcelują pospiesznie grunt leśny, a drobni nabywcy kupują te grunty bądź to już wykorczowane, bądź dokonują sami korczunku i wznoszą na nich budynki mieszkalne i gospodarskie.

W wielu wypadkach gleba na rozparcelowanych obszarach jest tego rodzaju, że wprawdzie przez kilka lat przynosi szczupłe plony, z czasem jednak jałowieje do tego stopnia, że dokonany korczunek nie przedstawia żadnej korzyści dla gospodarstwa krajowego i nabywcy narażeni są wprost na szkodę, a cały zysk przypada w udziale wyłącznie spekulantom.

Ztąd wynika dla władzy trudna alternatywa bądź to trzymając się ściśle przepisów ustawy i chroniąc interesy kultury krajowej wymuszać zalesienie wykorczowanych gruntów, za czem idzie konieczność zburzenia wystawionych budynków z dotkliwą szkodą drobnych właścicieli, bądź stosując łaskę w miejsce prawa, wydawać dodatkowo pozwolenia na korczowanie z ujmą dla interesów kultury krajowej.

Jeszcze bardziej komplikuje się sprawa, jeśli grunty leśne, nabyte przez spekulantów i rozparcelowane po dokonaniu wyrębu są obciążone służebnościami prawa poboru drzewa.

We wszystkich tego rodzaju wypadkach tłumaczą się drobni nabywcy bądź mniemaniem, że pozwolenie korczunku miało być udzielone poprzedniemu właścicielowi i że na tej podstawie dokonano korczunku, bądź też podnoszą, że nie wiedzieli o przepisie ustawy, wzbraniającym korczunku bez pozwolenia władzy, ani o karygodności takiego postępowania i o wynikłym ztąd obowiązku ponownego zalesienia gruntów wykorczowanych.

Gdyby zaś byli wiedzieli o braku pozwolenia korczunkowego i znali odnośne przepisy ustawowe, to nigdy nie byliby ciężko zapracowanego grosza obracali na zakupno ziemi, która — jako obciążona przymusem zalesienia — nie ma dla nich żadnej wartości.

Tak brzmią powtarzające się nieustannie skargi drobnych posiadaczy gruntów.

Aby zatem łaknącą ziemi ludność uchronić od szkody, a z drugiej strony zabezpieczyć interesy kultury krajowej, zaleca okólnik pouczać jak najobszerniejsze koła ludności o postanowieniach §§ 2, 3 i 4, ustawy lasowej, przyczem kłaść się ma szczególny nacisk na okoliczność, że obowiązek zalesienia gruntu leśnego przywiązany jest do tego gruntu bez względu na zmianę osoby właściciela.

Zaleca również okólnik zwracać baczną uwagę na przebieg będących w toku i dokonanych parcelacyj gruntów leśnych w powiecie, aby skoro tylko nabywcy przystąpią do wyrębu drzewostanu na zakupionych gruntach leśnych — można było wkroczyć jak najenergiczniej dla zapobieżenia dewastacyi i zmianom uprawy tych gruntów i zastosować w danym razie z całą surowością postanowienia karne ustawy lasowej.

OSTATNIA POCZTA.

* *Poln. Corr.* doniosła, że rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Dembiński przybył umyślnie do Wiednia, aby w Ministerstwie oświaty interweniować w sprawie załatwienia rekursu studentów ruskich, zasądzonych za znane gwałty w Uniwersytecie lwowskim.

Na podstawie autentycznej informacyi stwierdza *Czas*, że rektor Dembiński w tej sprawie nie interweniował, wobec znanego faktu interwencyi Prezydyum Koła polskiego. Celem podróży rektora Dembińskiego było, oprócz spraw osobistych, przedstawienie Ministerstwu oświaty instytutów uniwersyteckich i innych potrzeb Uniwersytetu.

= *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu, zakazujące przemysłowcom i kupcom używania w stosunku z publicznością dawnej waluty austryackiej.

= Przyboczna Rada przemysłowa przeprowadziła wczoraj dłuższą dyskusyę nad wnioskiem poczynienia starań u Rządu o odroczenie na 3 miesiące wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Uchwalono wręczyć Rządowi propozycye co do zmian ustawy i prosić Rząd, ażeby przed wejściem w życie nowej ustawy postarał się o uchwalenie noweli, zmieniającej niektóre jej przepisy. Uchwalono też wniosek zwrócony przeciw zmniejszeniu kontyngentu spirytusu dla gorzelń przemysłowych, a zawierający żądanie wynagrodzenia za każdy hektolitr zmniejszonego kontyngentu tych gorzelń.

= Na wczorajszem posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego w Pradze zawiadomił przewodniczący, że była u niego deputacya czeskich posłów radykalnych z prośbą o rychłe zwołanie Sejmu. Członek Wydziału p. Skarda wniósł, ażeby Wydział krajowy domagał się od Rządu rychłego zwołania Sejmu. Wniosek przyjęto wraz z dodatkiem p. Adamka, aby zwołanie Sejmu nastąpiło na tak długi czas, by podczas sesyi mogły być załatwione najpilniejsze finansowe i ekonomiczne sprawy.

= Z Wenecyi donoszą: Prezydent ministrów Giolitti odwiedził wczoraj kanclerza ks. Buelowa i był u niego na obiedzie. Wizyta nie miała charakteru politycznego, lecz według własnych słów Giolittiego, była tylko wynikiem osobistej przyjaźni.

= Król szwedzki przybywa dziś do Rewlu. Powita go tam w. ks. Michał, oraz szwedzki poseł i osobna świta honorowa.

= Wczoraj, w rocznicę zaprowadzenia konstytucyi w Portugalii, odbyło się w Lizbonie otwarcie Kortezów przez króla Manuela. Drogę, którą król przejeżdżał, zamknęły szpalery wojska. Król odczytał orędzie, w którem wspomniał o zamordowaniu króla i następcy tronu, nakreślił położenie Portugalii, a w końcu zaznaczył zniesienie dyktatorskich zarządzeń i konieczność rewizyi konstytucyi, jakoteż konieczność wydania nowej ustawy wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent udzielił posłowi Chcowi nagany z powodu, że na poprzedniem posiedzeniu wyraził się w ujemny sposób o Namiestniku czeskim.

W sprawie wydania posłów nadeszły pisma: od sądu krajowego w Wiedniu o wydanie posła Breitera; od sądu obwodowego w Stanisławowie o wydanie posła Baczyńskiego; od sądu powiatowego w Kolbuszowej o wydanie p. Paducha.

P. Sustersicz zgłosił nagły wniosek w sprawie języka sądowego w Celowcu.

Na żądanie p. Stranskyego (stron. woln. wszechniem.) odczytywano dosłownie wnioski i interpelacye.

Odczytywanie wpływów trwało przeszło godzinę, poczem P. Minister sprawiedliwości dr. Klein odpowiadał na interpelacye.

† Andrzej hr. Potocki.

Wiedeń, 30 kwietnia. W wybitym kirem i przepełnionym po brzegi kościele OO. Zmartwychwstańców na Rennweg odbyło się dziś przed południem uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, urządzone staraniem Koła polskiego.

Mszę żałobną odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa ks. Bakanowski, a egzekwie Arcybiskup ks. Teodorowicz. Prócz członków Koła polskiego i polskich członków Izby panów, którzy przybyli w komplecie, byli obecni: PP. Ministrowie Abrahamowicz, br. Bienerth, Georgi, dr. Klein, Marchet, dalej W. Ochmistrz Dworu Chołoniewski, generalny adjutant Najj. Pana hr. Paar, kapitan gwardyi przybocznej Beck; w zastępstwie P. Ministra Ebenhocha szef sekcyi Popp; byli Ministrowie Bylandt-Rheidt, Forzt, Wittek, Gautsch, szefowie sekcyj Call i Engel, liczni posłowie między innymi dr. Kramarz. P. Prezydent Ministrów br. Beck usprawiedliwił się przez P. Ministra Abrahamowicza, że nie może przybyć na nabożeństwo, gdyż bierze udział we wspólnej Radzie Ministrów; również usprawiedliwili tem swą nieobecność PP. Ministrowie dr. Korytowski, Ebenhoch i Gessmann.

Klub staroruski przybył w komplecie; nadto obecnych było wielu generałów i członków arystokracyi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 kwietnia. Prognoza na 1 maja. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierny wiatr, potem polepszenie pogody.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno mierne wiatry, zmiennie.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora fabryki tytoniu w Monasterzyskach, Kornela Oppenauera, dyrektorem w VI. randze.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał I. i II. klasie żeńskiego prywatnego gimnazyum konwentu PP. Bazylianek we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1907/8.

Opawa, 30 kwietnia. Zmarł tu poseł do Sejmu, Karol Türk.

Korfu, 30 kwietnia. *(Ag. Havasa).* Cesarz Wilhelm w niedzielę wyjedzie do Poli.

Catania, 30 kwietnia. Temperatura znacznie spadła. Etnę pokrywa śnieg. Z wulkanu ciągle wydobywają się kłęby czarnego dymu. Wśród silnych wybuchów wyrzuca wulkan kamienie i popiół. Ludność okoliczna w popłochu. Szczególnie popiół wyrządza na polach wielkie szkody. W niektórych miejscowościach czuć jeszcze ciągle silne trzęsienie ziemi. Wczoraj o godz. 10 m. 22 przed południem wśród grzmotów podziemnych nastąpiła z środkowego krateru erupcya mas do białości rozżarzonych. O godz. 12 m. 20 wybuch się powtórzył.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 632·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 742·—, Akcye Anglobanku 298·50, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye Bankvereinu 524·50, Akcye Bodencredit 1061.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—. Akcye kolei państwowych 687·—, Akcye kolei Południowej 137·50, Akcye kolei Elbethal 442·—, Akcye kolei Północnej 5320·—. Akcye kolei czerniowieckiej 571·—, Akcye Alpiny 686.—, Akcye Rima Muranyi 547·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2635·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

»Krynica. Rozsyłkę świeżych wód mineralnych »Zdrój główny« i »Słotwinka« rozpoczęto. — Zamówienia przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy«.

Specyalista chorób nerwowych

Dr. Świtalski

powrócił. — Ordynuje Pańska 11.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 29 kwietnia 1908

41 — 1 — 3 — 89 — 46

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 13 i 27 maja 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. Celine Classen.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

od 1 maja 1908

5 lub **6** pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 kwietnia 1908.

Hotel George'a.

PP. L. Karczewski z Morańcy, K. Czarkowski z Niegowic, S. Ujejski z Zadwórza, A. Ritter v. Pischof z Wiednia, B. Bajewska z Horodyszczy, J. Jurystowski z Rużewic, J. Starorypiński z Podola, K. Marmorosz z Karowa, S. Lewandowski z Bełzca, hr. M. Bielska z Lipnik.

Hotel Warszawski.

P. dr. P. Jarocki z Turki.

Hotel Victoria.

PP. P. Rieger z Krakowa, T. Romanowski z Batiatycz, ks. L. Abrysowski ze Słowity.

Hotel Grand.

P. M. Zienkiewicz z Rosssyi.

Hotel Francuski.

P. W. Ząbecki z Antoniowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	--	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	573	--
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	---	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	--	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	--
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	--
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	--	126	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	--	253	--
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 50	97·70
styczeń-lipiec	97 35	97 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 25	99·45
kwiecień-październik	99 35	99·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214 —	218·--
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·25	266·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·25	266·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97 60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·65	97 65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	115 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·--	470·--
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·20	121·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·40	97 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 50	97 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120 90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98 25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98 25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96 50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·55	97·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	93·20	93 40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	146·—	150·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·50	194·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·—	97·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·--	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	101·75	107·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·—	183·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·-	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 10	99 10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111 80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·--	97·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	92 75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·15	22·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·--	196·--
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·65	29 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	230·--	240·--
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·--	120·--
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·75	299·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3290·--	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631·50	632 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536·—	537·50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	96·—	98·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·30	436 30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1742·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·50	540 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·--
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·--	5325·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	572 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350 —	365·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1018·—	1024 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712 —	715 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	527 —	537 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	691·—	692 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2656·--	2666 —
Schodnicy 500 kor.	464·—	475 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408 —	410 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	288 —	292 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 02½	240·35
Paryż za 100 franków	95 60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	241 25	252 25
Niemieckie banki	117 45	117·65
Włoskie banki	95 50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19 12
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz.. E. 3333/7 (20) (3731 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 346 w Samborze dzielnica lwowska;

2. połowy realności lwh. 92 w Samborze dzielnica Przemyska z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. na 27.764 kor. 42 hal., ad 2. na 7226 kor. 13 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 13.882 kor. 21 hal., ad 2. 3613 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9 kwietnia 1908.

L. 7871/08 (3764 1—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona w Przemyślu przy placu „Na Bramie" Nr. 3 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższym sąsiedztwie położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 kwietnia 1905 do końca marca 1906 materyału tytoniowego w wartości 22.174 kor. 70 hal. wynosił 2347 kor. 72 hal.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16 maja 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 21 kwietnia 1908.

(3766 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Wtorek 5 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i maszyna do sporządzania pieczątek.

Sroda 6 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 7 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i przybory do urządzenia drukarni.

Piątek 8 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i towary galanteryjne.

Sobota 8 maja 1908 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. 28.639/VII. c. (1555) (3743 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzecze Wisłoku pod Chodaczowem-Gniewczyną w km. od 18·0 do 12·0 o zezwolonych przez Komisyę dla regulacyi rzek uchwałą z 12 marca 1908 wykonać się mających w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 4 maja 1908 o 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

16.000 m^3 faszyn wiklowych;
32.000 m^3 faszyn lasowych;
480.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materów wartości fiskalnej około 110.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia

zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . , dnia . . . 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. 1480/7 (6) (3822 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Łendio z Hoszowczyka odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Ustrzykach licytacya 1/4 części realności lwh. 89, 1/2 z 8/16 części realności lwh. 90 i 12/48 części realności lwh. 110 ks. gr. gm. Hoszowczyk.

Nieruchomości, te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1201 kor.

Najniższa cena wynosi 801 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 169/8 (5) (3807)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązane Maryanna Adamusikowa i Agnieszka Pieknik z Sulistrowy.

Na żądanie Feliksa Węgrzyna w Sulistrowy zastąpionego przez p. adw. dr. Müllera w Dukli odbędzie się dnia 18 maja 1908 r. o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya a) 8/15 części realności lwh. 105, b) całej realności lwh. 106, c) oraz całej realności lwh. 107 ks. gr. gm. Sulistrowa objętych, składających się ad a) z parceli budowlanej wraz ze starym domem, ad b) z parceli rolnej, ad c) z 2 parcel rolnych średniej gleby.

Powyższe nieruchomości zostaną sprzedane każda z osobna.

Nieruchomości są ocenione: ad a) na 88 kor., ad b) na 820 kor., ad c) na 820 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 58 kor. 67 hal., ad b) i ad c) 54 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 24 marca 1908.

L. cz. E. 2196/7 (11) (3815)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya następujących realności w gminie Czercze położonych, a to: 1) lwh. 280 obejmującego pgr. lkat 2114/2, 2131/1; 2) lwh. 285 obejmującego pgr. lkat. 1375, 2704/2, 3822/2, 3823/2, 3) połowy lwh. 150 obj. pgr. lkat. 3401, 3402; 4) połowy lwh. 151 obj. pgr. lkat. 3472/2; 5) połowy lwh. 1094 obj. pbud. lkat. 261 i pgr. 416, 417 wraz z przynależytościami lwh. 280.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1) 160 kor., ad 2) 306 kor. 67 hal., ad 3) 166 kor. 76 hal., ad 4) 100 kor., ad 5) 259 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. E. 5462/7 (6) (3783 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Huminilowicza w Kałuszu odbędzie się dnia 18 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1560 ks. gr. gm. Kalusz objętej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 27 budynków ekonomicznych i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanu, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4243 kor. 41 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi wedle IX. ustępu zatwierdzonych warunków licytacyjnych cena szacunkowa, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1097/7 (11) (3785)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Birnbauma odbędzie się dnia 29 maja 1908 przed południem w sądzie w biurze Nr. 20 licytacya celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 270 ks. gr. Pławo, składającej się z pb. 43 i 243 stodoły i parcel gruntowych o powierzchni 3 h. 33 a. 17 m.².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5720 kor.

Najniższa cena wynosi 5720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1053/8 (3784)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Hochmana odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 752 gminy kat. Pojło Andrusia i Taci Fidyków własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 2. 3/8 (41) (3820)

Edykt.

W sprawie konkursowej Jakóba i Józefa Templów z Stratyna celem zatwierdzenia zawartej z Hrabią Augustem Krasickim umowy względem odstąpienia praw dzierżawnych folwarku Stratyn wyznacza się audyencyę na dzień 4 maja 1908 godzina 11 rano, w biurze komisarza konkursowego, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

Rohatyn, dnia 29 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 14/5 (284) (3791)

W konkursie Izaka Wachsa i Berla Hirschhorna przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału funduszów masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6 maja 1908.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 12 maja 1908 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. S. 3/6, 119 k. k. (3813)

W konkursie Nauma Friemana wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął o ofertach wniesionych na sprzedaż niewykończonego zakładu fabrycznego w Łopowej, ewentualnie upoważnił zarządcę masy do sprzedaży z wolnej ręki za wszelką możliwą cenę i załatwił sprawę z Zygm. Pickerem.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 7 maja 1908 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym tut., w biurze Nr. 5.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

Podwołoczyska, 16 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 20/7, 98 k. k. (3814)

W konkursie Berla Bergera wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy adw. dr. Auerbacha do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 7 maja 1908 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie tutejszym, biurze Nr. 5.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Podwołoczyska, dnia 22 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 5731 (3747 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 3 czerwca 1908 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 kwietnia 1908.

L. W. 33536/08 (3744 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach, gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum w Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 maja 1908 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia; 2. świadectwo ubóstwa; 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 51867/908 (3745 2—3)

Ogłoszenie konkursu!

W celu nadania zapomogi w kwocie 200 koron na rok 1908 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą ubiegać się członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. 6748/pr. (3763 2—3)

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 Dz. u. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytkowych w Krakowie będzie obsadzoną posada asystenta X. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (płaca początkowa 2200 kor., dodatek aktywalny 768 kor.).

Podania o nadanie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 1 lipca 1908; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub też we wspólnej c. i k. służbie państwowej, winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia;

2. Dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym. Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języka ruskiego, będą mieli pierwszeństwo;

3. Dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego, a w szczególności wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;

4. Dowód gruntownego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony w każdym razie dowodem specyalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakteryologii i hygienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w zawodzie nauczycielskim, albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k. ani też w c. i k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowego świadectwa moralności, oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1908.

(3787 1—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym kompozytorom i pisarzom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się, wzywa się wszystkich kandydatów, przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, aby swoje podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 10 maja 1908.

Uprawnionymi do ubiegania się są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania zaopatrzyć należy:

1) wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stesunki majątkowe);

2) przedstawieniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowe celem dalszego kształcenia się;

3) próbami dzieł petenta, z których każde zaopatrzyć należy nazwiskiem autora.

C. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń, 24 lutego 1908.

L. Prez. 1749 12/8 (3773 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym Trybunale I. instancyi opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem do 2 czerwca 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. 384/8 (3790)

Celem stanowczego obsadzenia posady substytuta c. k. notaryusza w Dolinie, po bł. p. c. k. notaryuszu dr. Arturze Blumenfeldzie rozpisujemy konkurs do dnia 5 maja 1908 włącznie i wzywamy ubiegających się o tę posadę, aby podania swe należycie udokumentowane w tym terminie do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 25 kwietnia 1908.

(3597 1—3)

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej" z dnia 30. kwietnia 1908 Nr. 99 ogłoszono konkurs i bliższe warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1908/9 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w wojskowej Akademii Terezyańskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 100/8 (1) (3674 3—3)

Przeciw Maryi Koziar, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Antocha Teśluka z Kołodziejówki pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Piotra Lachowicza w Kołodziejówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. C. 94/6 (24) (3645 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Balonek i Katarzynie Stańczykowej z Bachowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Amalię Lieblich w Zatorze pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 100 gm. Bachowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 maja 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Antoniego Bahra, c. k. notaryusza w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 117/8 (2) (3669 2—3)

Edykt.

Przeciw Ikowi Rogozińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Rozalię Kamińską pozew o oddanie w posiadanie pgr. lk. 662/1 gm. Hlibów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1908 godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw Ilka Rogozińskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ilka Rogozińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 kwietnia 1908.

L. Prez. 915 18/8 (3660 2—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 czerwca 1908 o godz. 8·30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereźnickiego, Władysława Donichta i Jacka Żyborskiego.

Sambor, 21 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. III. 2047/8 (1) (3657)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Kowalczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Mikołaja Semeniuka w Sokalu pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 4 kwietnia 1908 l. cz. Cw. III. 2047/8 wydano (1) wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Blizińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. C. VI. 224—227/7 (4) (3738)

Edykt.

Przeciw Chaskiowi Feldmannowi, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Łańcucie, wniesione zostały pozwy przez Mechla Iroma, kupca w Rzeszowie pto 680 kor. i 585 kor. 50 hal. zpn. oraz przez Jakóba Rozmarina, kupca w Łańcucie pto 700 kor. i 600 kor. zpn.

Wskutek tych pozwów wydane zostały przy rozprawie w dniu 4 października 1907 wyroki z uznania, które z powodu wydalania się w międzyczasie pozwanego temuż doręczone nie zostały.

Celem doręczenia wspomnianych wyroków oraz celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Feldmanna ustanawia się kuratorem adw. dra Henryka Dymidowicza w Łańcucie.

Kurator ma zastępywać pozwanego w powyższych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże albo sam się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 708/8 (1) (3729)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Psachie Wangowi przedtem w Mielcu wniósł Leser Weinberger przez adwokata dra Jenberga w Mielcu skargę o 800 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 15 kwietnia 1908 Cw. 708/8 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Goldhammer w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 2194/8 (1) (3603)

Edykt.

Przeciw Salamanowi Akselradowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwdwie przez Osiasa Dische we Lwowie pozew o 1000 kor., 1000 kor., 1000 kor., 1250 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 13 kwietnia 1908 do Cw. III. 2194/8 (1) wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Salomona Bunda (młodszego) we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 607/8 (1) (3606)

Edykt.

Przeciw Jaclowi Grad, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Benzionowi Gold, kupca w Bołszowcach pozew wekslowy o zapłatę sumy 600 kor.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia Jacka Grad ustanawia się pana dra Czajkowskiego adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. C. VI. 210/8 (1) (3778)

Edykt.

Przeciw Petrowi i Józefowi Krawiec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Izaaka Tischlera pozew o zniesienie spółwłasności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 19 maja 1908 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dra Steuermana, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. E. 920/8 (3) (3817)

Edykt.

Andruchowi Pakuła z Pukowa w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw powyższemu o 120 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 kwietnia 1908 lcz. E. 920/8 (2), którą się uwiadamia, że oszacowanie realności lwh. 1211 gm. Puków odbędzie się dnia 1 maja 1908, oraz następne uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Andruch Pakuła przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Katza w Rohatynie, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. IX. 3661/7 (6) (3613)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Jana Sobańskiego, właściciela dóbr, przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie przeciw Ignacemu Süssowi vel Sussowi w Krasiczynie o 3800 kor. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Ignacego Süssa vel Sussa kuratorem p. dra E. Mantla, adw. w Przemyślu, zarządzając mu doręczenie wszystkich uchwał dla dłużnika przeznaczonych.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Süssa vel Sussa na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 167/8 (1) (3741)

Przeciw nieobecnemu Janowi Buczek z Ladzina wniósł Józef Buczek z Ladzina pozew o odwołanie kontraktu darowizny.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 21 kwietnia 1908 godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla nieobecnego ustanowiono Władysława Kaliniewicza, c. k. notaryusza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. Cg. I. 145/8 (1) (3795)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Draganowi synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stefana Grabowieckiego Wasyla pozew o zapłacenie odszkodowania.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na 11 maja 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Schorra adwokata, w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 93 (3567)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1908, Pr. 7/8, die Weiterverbreitung der von A. Richter in Zürich V. Höschgasse 3, zu beziehenden Broschüre: „Die Verbrechen Gottes" wegen des gesamten Inhaltes nach § 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. 16/7 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 17 April 1908 wegen der Stellen von „Ve stredu" bis „nevinneho", von „Tridni nemecka" bis „loket" und von „Bylo poslapano" bis „podobneho libiti" des Artikels; „Pro tu nasi drobotinu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1908, Pr. 14/8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Cesky sever" vom 11 April 1908 wegen der Stelle von „kolem Tebe jsou pribuzne" bis „ani mi nestihlo" des Artikels: „Feuilleton. Muj Filipe!" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. I. 22 8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 16 April 1908 wegen der Stellen von „Vase remeslo?" bis „Jezis sam hlasal" des Artikels „Velikonoce" nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. I. 21/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Deutscher Volkswille" vom 15 April 1908 wegen der Stellen von „Wir ehren die Gesinnung" bis „keine Patrioten", von „Auch sein Urteil über" bis „mich nicht verlassen" und von „daß wir aber" bis „Verfasser zugeben müssen" des Artikels; „Unserer letzter Kampf" nach § 63 und 491 St. G. und nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 22/8 (3621 1—3)

Edykt.

Petronela Futyma z Górek uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Macieja Łukaszewskiego z Górek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. L. 1/8 (7) (3635 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Kulpę w Stopnicach król.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Slaryka w Stopnicach szlach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 marca 1908.

L. cz. P. 453/7 (12) (3679 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jaśka Brygidera w Przemyślanach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Kupczaka w Berezowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. L. 1/8 (3622)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Hałabuda w Horyńcu.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Hałabudę w Horyńcu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. L. 4/8 (4) (3643)

Edykt.

Za głuchoniemego uznano Józefa Liszkę w Chronowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Liszkę w Chronowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 13 marca 1908.

L. cz. L. 7/8 (10) (3670)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hrynia Czykila ze Starzysk.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Słobody, rolnika zamieszkałego w Starzyskach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Jaworów, dnia 27 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 414/7 (6) (3611 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia 1907 zeszedł ze świata ks. Ludwik Skowroński w Kołomyi nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Tadeusz Kraśnicki ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 12 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/8 (2) (3605 1—3)

Edykt.

Na wniosek Ruchli Roth z Podhajec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach Nr. 20, opiewającą na imię Ruchli Roth na kwotę 1000 kor.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, gdyż inaczej uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28 marca 1908.

L. cz. T. 25/8 (2) (3750 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Getzel Wolken we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 62290 na nazwisko „Getzel Wolken" i na kwotę 92 kor. 71 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. T. 32/8 (1) (3682 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Lukasa, dyrektora Magistratu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 79.703 na nazwisko „Adam Lukas" i na kwotę 34.904 kor. 5 hal. opiewającą winkulowaną do l. 13.359/906.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1908.

G. Zl. T. 37/8 (2) (3724 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Anna Šafař in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 6 Juni 1905 von dem Kredit-Vereine der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung, über die auf 3600 Kr. lautende Lebensversicherungs-Polizze des Eduard Šafař Nr. 93279 ausgestellten Depotscheines Nr. 797 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 10 April 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1 10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10 30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6 58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9 35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa. Rozwadowa, Dynowa. Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6 12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6 30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·35 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8 05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 35666/5

Lieferungs-ausschreibung.

Für den Bedarf pro 1909 wird die Lieferung von 80 Stück Waggondeckplachen im Offertwege vergeben.

Die der Lieferungsausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziallen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien welche zur Verfassung der Offerte benützt werden und in welchen die Dimensionen dieser Wagendeckplachen enthalten sind, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahndirektion u. zw. bei der Abteilung für den Verkehr Tür Nr. 229 II. Stock eingesehen, behoben oder gegen rechtzeitige Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notieren.

Die Offerte sind samt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einen 1 K Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Waggondeckplachen“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg längstens 15 Mai l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Die nach den näheren Bestimmungen der Offertformulares vorzulegenden Qualitätsmuster sind separat verpackt franko aller Spessen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. Material Magasins-Leitung in Lemberg, unter Berufung auf das Offert einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 21 Mai l. J. um 10 Uhr vormittag stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Menge, oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termin eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 1 Mai 1908.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 35666/5 (3765)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1909 rozpisuje się dostawa 80 sztuk płacht z nieprzemakalnego płótna do przykrywania wagonów kolejowych.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać wprost u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w biurze dla spraw ruchowych II. piętro drzwi l. 229 albo przez pocztę za wczesnem nadesłaniem znaczków pocztowych. W formularzach tych są podane rozmiary rzeczonych płacht.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę płacht“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 15 maja b. r. do godziny 12 w południe.

Wzory oferowanych materyałów przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie stosownie do najbliższych postanowień zawartych w formularzach ofert w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 21 maja o godzinie 10 przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 1 maja 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 32.081/908

Altmaterialien-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion gelangen zum Verkaufe im Wege schriftlich einzubringender Offerte verschiedene Altmaterialien, wie altes Blech, Pausch- und Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetale, diverse Metalspäne u. dgl. wie folgt:

1. Die im ersten Drittel des Jahres 1908 angesammelten Mengen sämtlicher Altmaterial-Sorten mit Ausnahme der unter 2 verzeichneter Alteisensorten und des alten Gusseisens.

2. Der ganzjährige Anfall für die Zeit vom 1 Juni 1908 bis 31 Mai 1909 an Dünnblechen Drehspänen, Pausch- und Zerreneisen, sowie Makulaturpapier.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche, wie auch die Offertformularien und Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialen bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Abgabe der vorhandenen Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franko Lagerplatz zu erstellen.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes im Baren bei der ho. Direktionskassa zu deponiren.

Die Materialien vom ersten Drittel des Jahres 1908 sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, zumal spätere Reklamationen wegen der Qualität und Beschaffenheit dieser Materialien nicht berücksichtigt werden. Altmaterialien des ganzjähigen Anfalles müssen in dem Masse bezogen werden wie sie sich ansammeln und steht dem Ersteher kein Recht zu, irgend welche Anstände hinsichtlich der Qualität und Beschaffenheit derselben zur Geltung zu bringen.

Der Ersteher des ganzjährigen Anfalles irgend welcher Material Sorte oder eines Teiles derselben ist verpflichtet, sobald sich in dem betreffenden Materialmagazine eine volle Wagenladung von mindestens 10.000 Kg. einer der erstandenen Materialsorten angesammelt hat, über erhaltenes Aviso in Form eines Erlagscheines, die Einzahlung des entfallenden Kaufschillings binnen 8 Tagen vom Datum dieses Erlagscheines zu bewirken und binnen 14 Tagen vom gleichen Datum über die Ware zu disponieren. Die Abfuhr mit Strassenfuhrwerk unmittelbar aus den Materialmagazinen ist bei allen Altmaterialien prinzipiell ausgeschlossen Das verkaufte Altmaterial wird in Eisenbahnwagen verladen und nach Disposition des Käufers als Parteifracht aufgeben. Die Verladespesen werden im Sinne der vorerwähnten Bedingnisse verrechnet.

Auch bei Abnahme loko der Station in welcher sich das Materialmagazin befindet, werden die verladenen Wagen zum Frachtenmagazine beigestellt und dem Käufer avisiert.

Die in der Zeit vom 1 Juni 1908 bis 31 Mai 1909 dem Ersteher zugemittelten Erlagscheine haben als vertragsmässige Zuweisung des Jahresanfalles zu gelten.

Die Offerte ad 1. und 2. zu deren Verfassung das hiezu aufgelegte Formulare benützt werden muss, ist mit einer Stempelmarke von 1 Krone zu versehen, im Kouvert mit der Aufschrift **„Offert für Altematereiale“** zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 15 Mai 1908 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Die Offerenten bleiben mit den Anboten vom Schlusstermine der Offerteinreichung an sechs Wochen lang im Worte.

Offerte, welche nach dem obigen Offert-Einreichungstermine eingebracht werden oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 16 Mai 1908 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion bleibt das unbeschränkte Recht gewährt, die Offzrte rücksichtlich des ganzen Quantums, oder eines Teiles desselben nach freiem Ermessen zu akzeptieren oder ohne Angabe von Gründen abzulehnen.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Lemberg, am 1 Mai 1908.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 32.081/908 (3652)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami a to: starej blachy, żelaza kutego, wiórów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p., a w szczególności:

1. Zapasy wszystkich starych materyałów, jakie uzbierały się w pierwszej trzeciej części roku 1908 z wyjątkiem tych sort żelaza, które wymieniono pod 2 i starej leizny.

2. Całoroczny zbiór w czasie od 1 czerwca 1908 do 31 maja 1909, starej blachy cienkiej, wiórów żelaznych, żelaza kujnego grubszego i drobnego, jakoteż odpadków papieru.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wydaje, lub wysyła interesowanym po otrzymaniu znaczka pocztowego na porto.

Nabyte stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać „opłatnie na wadze“ w dotyczącym magazynie materyałowym.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Zapasy materyałów z pierwszej trzeciej części 1908 r. należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione. Materyały całorocznego zbioru musi nabywca przyjmować jak się zbierają i nie przysługuje mu prawo do podnoszenia jakichkolwiek zarzutów pod względem ich jakości i składu.

Nabywca całorocznego zbioru którejkolwiek z grup starych materyałów albo jakiejś części jednej z tych grup, jest obowiązany do 8-miu dni po otrzymaniu zawiadomienia (w formie poświadczenia złożenia), że w dotyczącym magazynie materyałów zebrał się pełny ładunek wozowy conajmniej 10.000 kg. jednego z nabytych materyałów, zapłacić przypadającą za tę ilość cenę kupna, a najpóźniej do 14 dni licząc od tej daty, materyałem zapłaconym rozporządzić.

Ładowanie zakupionych starych materyałów do wozów drogowych w obrębie dotyczącego magazynu materyałowego, jest wykluczone. Materyały te będą ładowane do wozów kolejowych za zaliczeniem kosztów ładowania przewidzianych warunkami sprzedaży i jako prywatna posyłka dostawione do miejsca przeznaczenia, które nabywca wskaże. Nawet w wypadkach, w których materyał nie ma wyjść po za miejscowość, w której się znajduje dotyczący magazyn materyałowy musi być we wozie towarowym dostawiony do magazynu przesyłek i awizowany.

Poświadczenia złożenia doręczone nabywcy w czasie od 1 czerwca 1908 do 31 maja 1909 obowiązują go jako kontraktowe przydziały rocznego zbioru.

Oferty co do punktów 1. i 2., wyłącznie na przepisanym formularzu sporządzone, marką na 1 koronę ostemplowane, należy na kopercie napisem **„Oferta na stare materyały“** zaopatrzyć i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najpóźniej do 12 godziny dnia 15 maja 1908.

Oferenci pozostają związani ofertą przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 maja 1908 o godzinie 10 przed południem mogą oferujący być obecni.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługuje nieograniczone prawo, oferty odnośne co do całej ilości lub części wedle własnego uznania przyjąć lub bez podania powodu nieprzyjąć.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

We Lwowie, dnia 1 maja 1908.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i **albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 26102/4 (^^^6)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione w magazynie materyałowym w Stanisławowie już złożone i w czasie od 1 czerwca 1908 do końca maja 1909 nagromadzić się mające stare materyały, a mianowicie:

starą żelazną blachę, stary drut i siatki druciane stare niespalone żelazo w małych i większych kawałkach, żelaziwo kute niespalone, stare stalowe obręcze z kół, stare gwiazdy z kół, wióra żelazne, starą stal, odpadki metalowe i stare płyty miedziane.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości starzyzny zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisana c. k. Dyrekcya.

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży, należy zaopatrzyć napisem „Oferta na zakupno starych materyałów" i wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 15 maja 1908.

Oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 16 maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcya może uwzględnić oferty w całości lub tylko częściowo.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

W Stanisławowie, w maju 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

STACYA KOLEI: MUSZYNA-KRYNICA.
Ze LWOWA 11 godzin jazdy.
Z KRAKOWA 6 godzin jazdy.
Z BUDAPESZTU 9 godzin jazdy.

POCZTA (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.
APTEKA.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

(2862 1—5)

W Karpatach 600 m. n. p. m. od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny" i „Słotwinka" bardzo silnej szczawy wapienno i magneziowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w r. 1907 wydano 80.592).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych etc.

Nader skuteczne kąpiele borowinowe we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyźmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. (W r. 1907 wydano 23.798). Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa. (W r. 1907 wydano 15.316).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, mięsienie. Klimat wzmacniający podalpejski. Leczenie terenowe. Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, stale cały sezon. Nadto 16 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 K. 20 h. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor Adam Wroński). Stały teatr, koncerta, odczyty, bale. Rozległy park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzonej. Frekwencya w r. 1907 przeszło 8000 osób. Sezon od 15 maja do 10 października.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Taksa kuracyjna od 6 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozseła.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Zusammenstellung der Aktiva und Passiva der Zentrale und der Filialen

der

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges., Hamburg.

Aktiva. **Passiva.**

Aktiva	M.	Pf.	Passiva		M.	Pf.
Kassa-Konto	92.862	90	Aktienkapital-Konto		15,000.000	—
Wechsel-, Effekten-, Vorschuss-, Hinterlegungs- u. Personal-Konten	1,620.583	29	Gründungs-Abschreibungskonto		10,995.486	80
Waren-, Garn-, Fabrikations- und Hauskonten	14,572.958	25	Abschreibungs-Konto für Ausstände		9,642 038	42
Ausstände	44,200.152	54	Diverse-Kreditoren		17,861.634	90
			Kautions-, Provisions-Konten und Unterstützungsfonds		4,600.477	15
			Reserve-Konto		496.673	65
			Spezial-Reserve-Konto		1,215.487	65
			Gewinn	660.683·08		
			Saldo aus 1906	14.075·33	674.758	41
	60,486.556	98			60,486.556	98

Hamburg, 31 Dezember 1907.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Church. **K. Martens.**

Bilans der Zweigniederlassungen in Österreich pro 1907.

Aktiva. **Passiva.**

Aktiva	K	h	Passiva	K	h
Kassa-Konto	41 025	78	Aktienkapital-Konto	3,755.385	—
Hinterlegungs-, Personal-differenz und Vorschuss-Konto	14.010	48	Gründungs-Abschreibungs-Konto	1,857.298	40
Waren-, Garn- und Fabrikations-Konto	3.146 480	02	Abschreibungs-Konto für Ausstände	2,265 036	61
Ausstände	9,477.563	58	Diverse-Kreditoren	4,016.395	47
			Provisions-Konto	585·854	02
			Personalsteuer-Konto	1.034	18
			Gewinn	198.076	18
	12,679.079	86		12,679.079	86

Wien, 31 Dezember 1907.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Genehmigt vom Vorstand: Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges. **Church.** **K. Martens.**

Die Repräsentanz für Oesterreich: **Heinr. Horn.**

Richtig befunden: **R. Griebel,** Revisor.

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden: **Hamburg,** 27 März 1908. Der beeidigte Bücherrevisor: **J. E. F. Busse.**

Geprüft und genehmigt: Der Aufsichtsrat: **Wilh. Rump.** Stellvertreter des Vorsitzenden.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.